Cena 1 zł

Echo dnia relaks

KIELCE, sobota—niedziela
Nr 232 (2045) 14—15 października 1978 r. Rok VIII

Z prac Prezydium Rządu

13 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło stan realizacji tegorocznych zadań w resorcie administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Resort nadzoruje funkcjonowanie wielu dziedzin życia społeczno-gospodarczego.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Minister E. Wojtaszek przebywa w Grecji

Minister spraw zagranicznych PRL, **Emil Wojtaszek**, przebywający z oficjalną wizytą w Grecji na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju **Jeorjosa Rallisa**, został przyjęty 13 bm. przez prezydenta Republiki Grecji, **Konstantinosa Tsatsosa**.

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

DZIEŃ NAUCZYCIELA — święto 436 tysięcy pedagogów i wychowawców

- **Uroczystość w Belwederze**
- **Wysokie odznaczenia i nagrody dla zasłużonych**
- **Kwiaty i życzenia od uczniów**

14 października obchodzimy Dzień Nauczyciela. Jest to święto około 436 tys. pedagogów i wychowawców. Od ich codziennej pracy, ich talentów wychowawczych zależy poziom wykształcenia dzieci i młodzieży, ich sukcesy i osiągnięcia w nauce. Z okazji dorocznego święta w całym kraju odbywają się związane z nim uroczystości. Przodujący nauczyciele spotykają się z władzami administracyjnymi i politycznymi swoich regionów. Wyróżniający się w pracy otrzymują odznaczenia państwowe, medale i nagrody.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Kielecczyzna dla swych obrońców

Na Kadzielni stanie pomnik Bojowników o Wyzwolenie Narodowe i Społeczne

Pamięć lat okupacji jest ciągle żywa w naszym społeczeństwie. Nie możemy i nie wolno nam zapomnieć tych sześciu tragicznych lat. Pomnik Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe w latach 1939—45, który już w lipcu przyszłego roku stanie na wzgórzu Kadzielnia, będzie hołdem społeczeństwa złożonym patriotom, którzy walczyli na terenie województwa kieleckiego. Pomnik rzeźbi znany artysta kielecki Stefan Maj, a makietę monumentu można oglądać w holu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

Pracownia Sztuk Plastycznych w Kielcach opracowała projekt zagospodarowania terenu wokół pomnika wraz z małą architekturą a także projekty płyty fundamentowej, dróg dojazdowych i docelowych wraz z placami, zielenią oraz sieci wodociągowej, gazowej i elektrycznej. Opracowano już także ostatni element projektów technicznych — konstrukcję szkieletową pomnika. Przewidziany koszt budowy wraz z zagospodarowaniem terenu szacuje się na około 30 mln zło-

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Stefan Maj przy pracy. Fot. J. Burczyn

Bioprognoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie!

Widzialność rano a miejscami do godzin południowych ograniczona, warunki drogowe dobre.

Sytuacja biometeorologiczna korzystna.

Zakończyła się debata generalna XXXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

W Nowym Jorku zakończyła się 13 bm. debata generalna XXXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. W ciągu ostatnich trzech tygodni szefowie delegacji 142 spośród 150 państw członkowskich ONZ przedstawili stanowiska swoich rządów wobec

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

VII Plebiscyt „Dzikiej Róży"

Ostatni termin nadsyłania kuponów

Jeszcze tylko dziś i jutro (14—15.X.) wysyłać można kupony Plebiscytu „Dzikiej Róży" organizowanego przez „Echo Dnia" wspólnie z Towarzystwem Kultury Teatralnej, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach. Jak co roku wybieramy najciekawszy spektakl i parę najpopularniejszych aktorów Teatru im. Stefana Żeromskiego.

Dziś jeszcze raz drukujemy kupon plebiscytowy. Przypominamy, że w minionym sezo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Lotnik bohater, generał lejtnant Borys Jeriomin przebywa w Kielcach

„Zostawiłem w Polsce wielu przyjaciół, których serdecznie wspominam..."

Wczoraj na ziemię kielecką przybył — niezwykle serdecznie witany — generał lejtnant **BORYS NIKOŁAJEWICZ JERIOMIN.**

W latach II wojny światowej pełnił on funkcję zastępcy, a potem dowódcy 6 Gwardyjskiej Dywizji Armii Radzieckiej. Jako lotnik dowódca odbył 342 loty bojowe, z których wiele przypadło na tereny Polski, w tym także na Kielecczyznę. Ma na swoim koncie 23 zestrzelone wrogie maszyny. Jedna z nich — „messerschmitt-109" strącona została w rejonie Kielc. Generał Borys Jeriomin został dwukrotnie ranny. Za swoją postawę i czyny bojowe otrzymał zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Radziecki gość serdecznie wspomina czas swego pobytu na polskiej ziemi. Wśród wielu zdarzeń z tamtych lat silnie utkwił mu w pamięci pewien wojenny epizod:

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Oskarżeni o uprowadzenie Aldo Moro staną przed sądem

RZYM PAP. Dwaj terroryści **Lauro Azzolini i Francesco Bonisoli**, aresztowani w ubiegłym tygodniu, zostali w piątek oficjalnie oskarżeni przez Prokuraturę Rzymu o udział w uprowadzeniu i zamordowaniu byłego premiera Włoch, Aldo Moro.

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Zniszczone płyty chodnikowe

Właściciel taksówki bagażowej nr boczny 92, przewożąc ziemniaki lokatorowi zniszczył 10 płyt chodnikowych podczas jazdy chodnikiem obok bloku przy ul. Różanej 6 w Kielcach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 10

Dziś w Watykanie

111 kardynałów przystąpi do wyboru nowego papieża

RZYM PAP. Dziś po południu rozpocznie się w Watykanie konklawe. 111 kardynałów dokona wyboru nowego papieża. Począwszy od niedzieli kardynałowie odcięci od świata, będą głosowali czterokrotnie w ciągu dnia. W Watykanie przeważa opinia, że obecne konklawe nie potrwa dłużej niż 2—3 dni.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach

http://sbc.wbp.kielce.pl

„Janusz Korczak — życie i dzieło"

W Warszawie kontynuuje obrady międzynarodowa sesja naukowa „Janusz Korczak — życie i dzieło". Dziś (14 bm.) prace toczyć się będą w czterech sekcjach. Omówiony zostanie m.in. rozwój zainteresowań pedagogicznych J. Korczaka, jego twórczość publicystyczno-literacka. Dyskusja dotyczyć będzie również stworzonego przez niego systemu wychowawczego oraz głównych założeń koncepcji tzw. „szkoły życia".

Z prac Prezydium Rządu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W przeprowadzonej dyskusji skupiono uwagę na tych zagadnieniach, które — jak podkreślono — mają charakter priorytetowy, a więc na sprawach związanych z realizacją programu budownictwa mieszkaniowego oraz remontami i modernizacją starych zasobów mieszkalnych, jak również z rozwojem i unowocześnieniem gospodarki komunalnej w miastach, z ochroną środowiska, wreszcie — z doskonaleniem działalności terenowych organów administracji państwowej.

Prezydium Rządu omówiło także niektóre zagadnienia techniczno-organizacyjne związane z przygotowaniem dalszej rozbudowy Huty „Katowice", jak również z rozwojem nowoczesnej produkcji w przemyśle hutniczym. (PAP)

Święto pedagogów i wychowawców

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Rada Państwa nadała 122 wyróżniającym się w toku wieloletniej pracy oświatowej pedagogom tytuły honorowe „Zasłużony nauczyciel PRL". 13 bm. — w przededniu święta nauczyciela — wyróżnieni spotkali się w Belwederze, by odebrać związane z nadanymi im tytułami odznaki i dyplomy.

Wśród nich są pedagogowie z województwa radomskiego: **Antoni Bocian** — emerytowany dyrektor Technikum Samochodowego w Radomiu, **Mikołaj Borkowski** — emerytowany z-ca dyrektora Studium Nauczycielskiego w Radomiu, **Stanisława Kwiecińska** — emerytowana nauczycielka Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Radomiu, **Marian Sołtyk** — emerytowany dyrektor SN w Radomiu, **Bronisław Szambor** — emerytowany zastępca gminnego dyrektora szkół w Potworowie, a także pedagogowie z województwa kieleckiego: **Julian Małkiewicz** — emerytowany naczelnik Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz **Stanisław Morawski** — emerytowany nauczyciel SN w Kielcach.

Zwracając się do nauczycieli przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** powiedział m.in.: **„W statystykach światowych nauczycieli zalicza się do zawodów „nieprodukcyjnych", lecz w każdej produkcji, w każdym ludzkim dziele jest cząstka ich trudu, bo istnieje ona w każdym twórcy, w każdym człowieku.**

Fakt, że spotykamy się na krótko przed 60 rocznicą odzyskania niepodległości, skłania do historycznych refleksji.

Jednym z najpiękniejszych składników naszej tradycji jest wielki prąd odrodzeńczy epoki stanisławowskiej, a w nim poczesne miejsce zajmuje Komisja Edukacji Narodowej. Szczycimy się nią, a wśród jej osiągnięć wysoko oceniamy utworzenie zespolonego systemu oświaty i odpowiadającego mu „stanu akademickiego".

Nasz ustrój, dobro człowieka uznający za cel najwyższy, musi dążyć do coraz wyższego poziomu oświaty, do stałego pogłębiania szacunku dla pracy nauczycielskiej. Dlatego też zawód nauczycielski jest jednym z bardzo nielicznych, dla których ustanowiono specjalny tytuł honorowy, nadawany przez Radę Państwa. Tytuł ten i związane z nim odznaczenia są identyczne dla wszystkich nauczycieli, od przedszkola po uczelnię typu akademickiego.

H. Jabłoński wskazał następnie, że w naszym ustroju szeroko otwarte są bramy szkół wszystkich szczebli, a oświata i wychowanie są jednym z fundamentów rozwoju gospodarki i kultury narodowej, siły państwa oraz warunków społecznych umożliwiających wszechstronny rozwój każdej jednostki. Wiąże się z tym troska o młode pokolenie, o jego zdrowie fizyczne i moralne i to nie tylko u nas, leez na całym świecie. Świadczą o tym chociażby inicjatywy Polski na forum ONZ w sprawie dzieci, a ostatnio w sprawie wychowania dla pokoju. A z tego wynika już najbardziej bezpośrednio szacunek głęboki dla tych, którzy wychowują".

Przewodniczący Rady Państwa złożył wyróżnionym serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. Zasłużonych nauczycieli PRL udekorowali związanymi z przyznanymi im tytułami — odznakami: przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński** oraz zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — **Edward Babiuch i Władysław Kruczek.**

W imieniu odznaczonych podziękował **Teofil Lawgmin** — nauczyciel chemii w I Liceum Ogólnokształcącym im. J. Zamoyskiego w Zamościu, który opublikował wiele prac z dziedziny dydaktyki i metodyki chemii, a w ciągu przeszło 30 lat pracy pedagogicznej wychował ponad 50 laureatów i finalistów olimpiady chemicznej. Przekazał on H. Jabłońskiemu, a za jego pośrednictwem na ręce I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** i premiera **Piotra Jaroszewicza** wyrazy podziękowania za troskę, jaką otaczani są nauczyciele i szkoła.

W uroczystości uczestniczyli: marszałek Sejmu **Stanisław Gucwa,** sekretarz KC PZPR — **Andrzej Werblan,** zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Tadeusz W. Młyńczak,** członkowie Rady Państwa, kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie.

(PAP)

Uroczystości w Kielcach i Radomiu

Wczoraj z okazji Dnia Nauczyciela odbyło się w Kielcach spotkanie gospodarzy miasta z I sekretarzem KM PZPR, **Julianem Łabochą** i prezydentem **Henrykiem Bednarzem** z prawie 300-osobową grupą długoletnich i ofiarnych pracowników oświaty. Podczas spotkania Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowana została **Maria Godowska.** 142 osoby wyróżnione zostały krzyżami zasługi, zaś kilkadziesiąt medalami Komisji Edukacji Narodowej, odznakami „Za zasługi dla Kielecczyzny", odznakami ZNP oraz nagrodami ministra oświaty i wychowania oraz kuratora. Serdeczne gratulacje oraz podziękowania za ofiarną pracę przekazał odznaczonym I sekretarz KM, Julian Łabocha.

Dziś (14 bm.) w godzinach południowych, w Sali Lustrzanej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach z przedstawicielami nauczycieli, nauczycieli akademickich, weteranów pracy nauczycielskiej i pracowników administracyjnych oświaty województwa spotkali się członkowie władz partyjnych i administracyjnych Kielecczyzny, z I sekretarzem KW, **Aleksandrem Zarajczykiem** oraz wojewodą, **Józefem Stańskim.** Po otwarciu spotkania, którego dokonał kierownik Oddziału ZG ZNP, **Józef Staniszewski, głos** zabrał I sekretarz KW, A. Zarajczyk, mówiąc: „Tegoroczne obchody Dnia Nauczyciela przypadają w roku, który bez przesady można nazwać rokiem wyjątkowym dla polskiej oświaty, dla całego narodu polskiego, gdy rozpoczynamy wdrażanie 10-letniej powszechnej szkoły średniej. Start reformy szkolnictwa zbiega się z rocznicą 60-lecia odzyskania niepodległości Polski i jest urzeczywistnieniem marzeń wielu pokoleń Polaków". Następnie mówca wskazał na osiągnięcia naszego kraju, na zadania stojące przed nami i rolę jaką w tym odegrać winna szkoła i nauczycielstwo. „Cenimy waszą ideowość, gotowość do wykonania zadań partii i konsekwencję w działaniu, wrażliwość społeczną, wysokie poczucie dyscypliny i odpowiedzialności — powiedział na koniec I sekretarz — Dziękujemy za rzetelną pracę i życzymy wam dalszych osiągnięć oraz powodzenia w życiu osobistym". Następnie rozpoczęła się uroczystość dekoracji zas- żonych pedagogów odznaczeni- mi państwowymi. Tytuł oraz m- dal „Zasłużonego nauczyci- PRL" otrzymał doc. dr hab. T- **deusz Szaraniec** z Politechni- Świętokrzyskiej, krzyżami k- walerskimi Orderu Odrodze- Polski uhonorowani zostali: St- **nisław Śniechowski** z Ostrow- **Stefan Martynowski** z Końskie- i **Władysław Nowak** z Kazimi- rzy Wielkiej. **47 osób** otrzyma- krzyże **zasługi, 11** medale K- misji Edukacji Narodowej, odznaki „Za **zasługi dla** Kiele- czyzny" i **złote** odznaki ZNP. (Ja

Wiele uroczystości zwią- nych z obchodami te- rocznego Dnia Nauczyci- odbyło się wczoraj w Rad- miu. Na popołudniowym spotk- niu z grupą zasłużonych ped- gogów obecni byli przedstaw- ciele politycznych i administr- cyjnych władz województwa r- domskiego na czele z I sekret- rzem KW partii, **Janusz- Prokopiakiem** i wojewodą R- **manem Maćkowskim.**

Zwracając się do nauczyci- Janusz Prokopiak podkreś- znaczenie ich trudu w rozwo- kraju i narodu, życzył wie- sukcesów w pracy i radosn- dni w życiu osobistym i rodzi- nym.

W trakcie spotkania przoduj- cy nauczyciele otrzymali wy- kie odznaczenia państwowe i r- sortowe. Krzyżami kawalers- mi Orderu Odrodzenia Polski dekorowano **Eugenię Trześnie- ską-Lewandowską** i **Edmun- Szafrańca,** wręczono też zło- srebrne i brązowe krzyże zas- gi, medale Komisji Edukacji N- rodowej i odznaczenia „Za z- sługi dla województwa rado- skiego".

Z okazji Dnia Nauczyci- wczoraj również odbyła się- roczysta akademia w Wyżs- Szkole Inżynierskiej, na kt- przybył wicewojewoda radom- **Eugeniusz Jędrzejewski** i Se- uczelni z rektorem WSI, prof. hab. inż. **Michałem Hebdą.** bierając głos Eugeniusz Jędr- jewski przekazał nauczyciel- akademickim najlepsze życze- sukcesów w pracy nad roz- jem młodej radomskiej uczel- W trakcie uroczystości Krzy- Kawalerskim Orderu Odrod- nia Polski udekorowany zos- mgr inż. **Aleksander Rummel** odznakę i tytuł „Zasłużon- nauczyciela PRL" przyzn- prof. **dr. hab. Witoldowi** Tom- **siemu.** Wręczono także zło- srebrne i brązowe krzyże zas- gi oraz odznaki Związku N- uczycielstwa Polskiego. (ek

Zakończyła się debata general- XXXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego N

DOKOŃCZENIE ZE STR

najważniejszych problemów m- dzynarodowych. Podczas de- kraje socjalistyczne zgłosiły we istotne inicjatywy, zmie- jące do utrwalenia poko- bezpieczeństwa międzynar- wego. Należą do nich pr- wszystkich: **długofalowa i- resowana do wszystkich p- inicjatywa z projektem d- racji w sprawie wychow- społeczeństw w duchu p- oraz radzieckie propozycje wareia międzynarodowej wencji w sprawie umocn- gwarancji bezpieczeństwa pa- nienuklearnych. Idee zawar- inicjatywach zgłoszonych n- buny sesji przez ministrów sp- zagranicznych PRL i ZSRR kały szerokie poparcie ucz- ków sesji.**

„Zostawiłem w Polsce wielu przyjaciół, których serdecznie wspominam..."

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„We czwórkę wylecieliśmy z polowego lotniska pod Mielcem, zapolować na hitlerowskie samoloty transportowe. Szczęśliwie zostawiliśmy za sobą odcinek najgorszy — linię frontu. Aż tu nagle Fomiczewa coś podrzuciło, zatrzęsło samolotem. Kabinę pilota ogarnęły płomienie. Dostaliśmy się w gęsty ogień zenitówek. Obok nas widzieliśmy rozrywające się pociski, pod nami Sandomierz. Fomiczew, płonący, zawrócił. Wiedzieliśmy — chce dociągnąć do swoich. Na macierzyste lotnisko powróciliśmy jednak we trójkę. Żegnaj, przyjacielu. Napiszemy do matki: poległ śmiercią lotnika. Opowiemy przyjaciołom — Polakom: druh zginął na waszej ziemi. Poprosimy, odszukajcie to miejsce, usypcie mogiłę".

Fomiczew nie zginął. Uratowali go polscy chłopi — ukryli przed hitlerowcami, przechowali do wyzwolenia. Do dziś on, jak i setki, tysiące żołnierzy radzieckich pielęgnuje pamięć o ziemi, którą oswobadzali, ludziach, którym nieśli wolność.

Jest wśród nich także generał Borys Jeriomin, który swoje wojenne związki z Polską przedłużył na czas powojenny, kiedy to służył w Północnej Grupie Wojsk Armii Radzieckiej i który więzi te utrzymuje do dziś.

„Zostawiłem w Polsce wielu przyjaciół, których serdecznie wspominam — powiada — podziwiam rozkwit bratniego kraju. Jestem szczęśliwy, że przelana krew żołnierzy radzieckich i polskich nie poszła na marne".

Dostojny gość podejmowany był wczoraj przez członków Sekretariatu KW PZPR w Kielcach z I sekretarzem KW — **Aleksandrem Zarajczykiem.** Obecny był wojewoda **Józef Stański.**

Dziś rano, w czasie spotkania z członkami władz polityczno-administracyjnych województwa i miasta generał Borys Jeriomin udekorowany został odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny".

Radziecki gość — przy udziale społeczeństwa złożył wieniec przed pomnikiem Wdzięczności w Kielcach.

Program pobytu gen. B. Jeriomina przewiduje jego obecność w dniu dzisiejszym w Liceum Ogólnokształcącym im. H. Sawickiej w Kielcach, a następnie wizytę i spotkania z przedstawicielami załogi Fabryki Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL" w Kielcach, spotkanie z oficerami i żołnierzami kieleckiej jednostki wojskowej oraz zwiedzanie miasta.

(th)

Kielecki poranek

WSPOMNIENIE O ŻEROMSKIM

W odwiedzonym przez nas Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego kustosz muzeum — KAZIMIERA ZAPAŁOWA, już od rana zajęta była dziś przygotowaniami do zbliżających się X Dni Żeromskiego.

— Zaplanowane z tej okazji imprezy — powiedziała — odbywać się będą w samborzy portretowej kieleckiego pałacu, a także w muzeum pisarza. Tegoroczne jubileuszowe dni organizowane są pod hasłem „Żeromski o ojczyźnie, życiu, sztuce i miłości". Jako ciekawostkę chciałabym podać, że w trakcie przygotowania jest druk bibliofilski zawierający myśli Żeromskiego na wyżej wymienione tematy. Ponadto w czasie trwania Dni Żeromskiego, tj. 23 i 24 października, obejrzeć będzie można wystawę-wspomnienie zatytułowaną „Dziesięć razy Dni Żeromskiego".

„TAXI" SZYBCIEJ

Od maja bieżącego roku Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy zaniechała świadczenia usługi, jaką jest wypożyczanie samochodów.

— Ani nam, ani naszym klientom — mówi ZBIGNIEW GRUDZIEŃ, kierownik Zakładu Naprawy Samochodów WUSP przy ul. Dygasińskiego — działalność ta nie przynosiła zbytnich korzyści. Po pierwsze mieliśmy zbyt mało pojazdów. Po drugie, samochody tak szybko się psuły, że nie nadążyliśmy z ich naprawą. Postanowiliśmy więc w to miejsce wprowadzić usługi taksówkowe. Wzorem innych miast zorganizowaliśmy mały zakład z kilkunastoma samochodami „fiat" i „dacia". Funkcjonuje on bardzo dobrze, gdyż na bieżąco konserwujemy i reperujemy samochody we własnym warsztacie. Właśnie o godzinie 8 zaczniemy naradę z dyrekcją WUSP na temat zaopatrzenia w części zamienne.

(abo)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Jesienne spotkanie

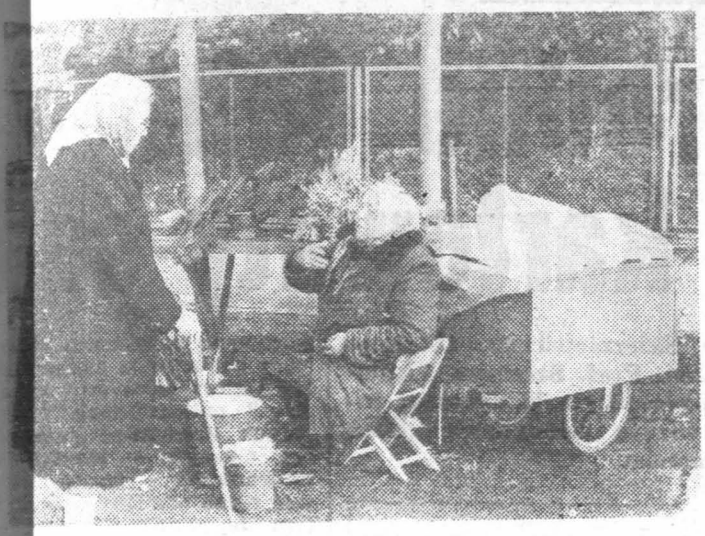

fot. Tadeusz Szmidt

Bez retuszu

Nie stanąć w miejscu

Nowy rok akademicki się zaczął, inauguracje się odbyły, normalnie, jak zawsze i z całym należnym ceremoniałem, przeżycie dla wszystkich. Młodzi odkrywają znów jakąś nową kartę swego życia, starsi z westchnieniem: znów zacznie się praca, przelewanie wiedzy, kultury i wychowania w studentów, trud żmudny, jeszcze jeden rok przed nami. I niże się te lata jak paciorki, zmieniają się pokolenia młodszych i starszych. Przyrasta lat i uczelniom, już są i jubileusze. Wrosły w świętokrzyskie miasta, które stały się dzięki nim prawdziwymi ośrodkami nauki i wiedzy, promieniującymi szeroko nie tylko na swój region, ale i na okoliczne województwa. Podniosły niewątpliwie znaczenie tych miast, dotąd nieco zaśniedziałych i bytujących życiem prowincji, pachnącym jeszcze ubiegłym wiekiem, życiem monotonnym i zastałym; relikty jego dostrzega się zresztą i dzisiaj. I tak oba organizmy — miasta i uczelnie — żyją w symbiozie, świadcząc sobie nawzajem. Spodziewamy się, że spójnia ta jeszcze bardziej się zacieśni, a współpraca stanie się jeszcze bliższa i owocniejsza. Uczelnie dają wiele, wiele też od miast, w których się zadomowiły, chciałyby się spodziewać. Żeby żyć, muszą się rozwijać, iść naprzód, bo jeśli się nie idzie i nie rozszerza działalności, następuje regres i służby społeczeństwu wypełnić nie można.

I myślą uczelnie o rozwoju w imię tejże służby; czytaliśmy o tym w sprawozdaniach z inauguracji. Ma się nadzieję, że wzniesie się nowe budynki dla wydziałów gnieżdżących się po barakach i dawnych pomieszczeniach nie istniejących dziś już szkół, nienowoczesnych, o dużym nieraz prymitywie koniecznego wyposażenia współczesnego domu, w remonty których, nie zawsze opłacalne, wkładać trzeba duże sumy. Może zatem i świętokrzyskie szkoły wyższe zbliżą się do standardu innych uczelni krajowych. Od miasta tu też co nieco zależy.

Myśli się też o rozszerzeniu zakresu pracy naszych szkół. Zapowiedziano powołanie sekcji neofilologii z germanistyką na pierwszym planie i pomysł uznać należy za najtrafniejszy. Wbrew bowiem pozorom brak jest ogromny nauczycieli języków obcych w szkołach. W regionach, które znam, trzeba było w niektórych szkołach aż likwidować naukę języków, lub by ją utrzymać, obsadzano przedmiot ludźmi o zupełnie miernych kwalifikacjach, czasem nawet bez nich. Skutki tego są na ogół znane i nie zastąpią systematycznej nauki języków w szkołach, przy chłonności młodych umysłów, różne kursy, choćby były i najlepiej pomyślane, bo słuchacze już nie tacy, czym innym zajęci, a i głowy już nie te. Potrzeba i to szybko dobrych nauczycieli dla szkół; miejmy nadzieję, że już wkrótce kształcić się ich będzie i u nas, życzmy, by na jak najwyższym poziomie.

Takie to myśli przychodzą przy nowym roku akademickim. Nie jest on tylko sprawą studentów i profesorów, jest sprawą wszystkich, bo wszystkim zależy na własnym przygotowaniu młodych do czekającej ich po studiach pracy.

OMIKRON

Szkic do portretu

W pamięci wracają lata, gdy do Kazimierzy bez gumowców nie było się co wybierać, gdy z zabłoconej mieściny dzięki uporowi byłego sekretarza Darola wypierzało się urocze dziś miasto. Prowincja? Dla wielu jeszcze tak. Jeszcze tak, bo nie wiedzą nic o ludziach zdobywających tu tytuły naukowe, o prześwietnym Klubie „Hades", o wciąż niezrównanej w pomysłach Emilii Molskiej, o przyjacielskich wprost kontaktach grodu z Krakowem...

Na przedpolach miasta już z trudem przepychamy się samochodem między załadowanymi burakami cukrowymi samochodami i ciągnikami. Asfaltową ulicą zajeżdżamy pod Państwowy Zakład Wychowawczy. To dawna „dwójka", w której przecież dyrektorką była pani **Zofia Szczepanik.**

— Owszem, owszem — potwierdza to sama z uśmiechem. — Tu przyszłam do pracy w 1958 roku. Mieliśmy 650 dzieci, 25 osób liczyło grono pedagogiczne. Miłe wspominam tamte czasy. Kiedy w 1971 roku szkołę zaczęto zamieniać w zakład wychowawczy, coś jakby się w człowieku załamało. Gdy patrzyłam na burzone piece, przestawiane ściany, gdy likwidowano pracownie — nie mogłam się z tym pogodzić. Dziś jednak, z perspektywy czasu inaczej patrzę na te sprawy. Wtedy, w 1971 roku zaczął się nowy etap mojego życia. Ale wybaczcie mi panowie, że muszę przerwać rozmowę. O godz. 14 rozpoczyna się posiedzenie egzekutywy Komitetu Miejsko-Gminnego, której jestem członkiem. Omawiać będziemy ważny temat — ocena pracy organizacji partyjnej Urzędu Miejskiego. Muszę na niej być.

— **Z naszą dyrektorką jest tak często** — dowiemy się później od pracowników. — **Wciąż zabiegana, z kalendarzem i zegarkiem w ręku — od rana do nocy.**

W Kazimierzy znana jest niemal wszystkim. Oprócz dyrektorowania w zakładzie wychowawczym pełni jeszcze funkcję

kierownika Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej, jest przewodniczącą Rady Zakładowej ZNP dla miasta i gminy, zasiada we władzach różnych organizacji społecznych. Nieustannie żyje jednak problemami swych podopiecznych.

— Proponowano mi kiedyś inną, może odpowiedzialniejszą pracę. Nie zgodziłam się. Żal mi było opuścić moich chłopców. To prawda, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale jakoś bałam się o to, co może się tu stać po moim odejściu. Szkoda mi było dorobku. Nasz zakład wbrew powszechnym opiniom nie jest zakładem jaki potocznie wyobraża sobie przeciętny obywatel. Chcieliśmy z niego zrobić dom i to nam się udało. Dom zastępujący jak najlepiej rodzinne gniazdo dla każdego, kto do nas trafił.

Mimo że wśród ponad 70 pensjonariuszy mamy nawet i 19-letnich chłopców, u nas na przykład nikt nie pali. Zdarza się nieraz — szczególnie na początku pobytu w zakładzie — że przychodzi taki wyrośnięty człowiek i mówi że tak mu się chce palić, że aż go w dołku ściska. Mówimy: idź napij się herbaty, zjedz cukierka. Z trudem ale przełamują się. Od pierwszego kontaktu okazujemy wychowankom czułość i zrozumienie To jest nasza dewiza.

Wszystko zawdzięczam kadrze. Nie tylko tej pedagogicznej, ale i pomocniczej. Sprzątaczka czy praczka jest taką samą powiernicą kłopotów i zmartwień naszych chłopów, jak i wychowawczyni. Jakże często one właśnie na święta czy niedziele zabierają do swych domów tych, o których nie pamiętają rodzice. Pamiętam, jak jednego roku tuż przed Wigilią jechałam do Kielc. Wówczas to jeden z podopiecznych błagał mnie, bym go zabrała — chciał odwiedzić swą matkę, rodzinę. Nie chciałam, wiedziałem, że matka nie chce go znać. Ale wzięłam. I wówczas przeżyłam niesamowite zdarzenie, gdy matka przygotowując wigilię w swym domu nie wpuściła nas do mieszkania. Chłopiec przeżył szok — musiałam go zawieźć do szpitala. I kiedy następnego dnia pojechałam do niego, pierwsze słowa jakie usłyszałam brzmiały: **„A widzi pani, nie przyjechała do mnie, choć ją tak kocham".**

Zofia Szczepanik gdy obejmowała kierownictwo zakładu legitymowała się dyplomem mgr polonistyki krakowskiej WSP. To było jednak mało. Zaczęła studiować w Instytucie Pedagogigi Specjalnej. Chciała jak najlepiej przygotować się do prowadzenia zakładu. Potem ukończyła jeszcze zaoczne studia podyplomowe w zakresie zarządzania i organizacji pracy. Dziś wciąż się dokształca. Kiedy pytamy jak dzieli swe obowiązki — matki, żony, dyrektorki, działaczki, a nade wszystko wychowawczyni — z uśmiechem odpowiada:

— No cóż, niełatwo. Czasami mąż narzeka — przez tyle lat już się przyzwyczaił — czasami jestem bardzo zmęczona, ale kiedy trafię w inne środowisko, gdy spotkam się z problemami innych ludzi, znów odżywam. Muszę powiedzieć, że w tej niezwykle męczącej, wyczerpującej choć dającej tyle satysfakcji pracy z moimi chłopcami działalność społeczna pozwala mi odzyskiwać równowagę i znów mogą z nową energią zabiegać o miejsca w szkołach zawodowych, szukać pracy, łagodzić problemy rodzinne. Największą jednak satysfakcją jest dla mnie chwila, gdy po kilku latach milczenia jakaś matka czy ojciec przyjedzie do zakładu by zobaczyć dziecko. Ci, którzy opuszczają nasz dom nigdy o nim nie zapominają. Piszą listy, przyjeżdżają. Kiedyś odwożąc do szkoły w Broninie kilku chłopców omal nie zostałam uduszona przez byłych wychowanków, którzy na mój widok rzucili mi się na szyję — stare chłopy — całowali mnie z radości.

Państwowy Zakład Wychowawczy w Kazimierzy Wielkiej uznawany jest za jedną z najlepszych placówek w woj. kieleckim. To właśnie tam, w tym — powiedziałby ktoś — prowincjonalnym mieście znajdują serce i dom chłopcy z Kielc, Radomia, Starachowic, Pionek, Skarżyska. Tam odzyskują równowagę i zaufanie do ludzi, a zawdzięczają to grupie ofiarnych wychowawców, o których pani Szczepanik mówi za Kołłątajem, iż nie trzeba ich zbytnio hospitować by wiedzieć o ich pracy. Nie narzekają na swych wychowanków, bo czują się im potrzebni.

Niech więc będzie nam wolno z okazji dzisiejszego święta nauczycieli na ich ręce złożyć życzenia wszystkim pedagogom — wszystkiego najlepszego.

JANUSZ SAPA

PTTK turystom w kampanii „Szydłów-650"

30 km krajoznawczej wędrówki

Na 650-lecie Szydłowa działacze PTTK sprezentowali turystom - krajoznawcom piękny upominek: nowo wytyczony i odpowiednio oznakowany szlak turystyczny. Trzydziestokilometrowa trasa z WIDEŁEK (przystanek PKS, połączenie z Kielcami) do SZYDŁOWA (znak szlaku umieszczono na rynku obok Urzędu Gminy) przebiega przez malownicze okolice południowo-wschodnich krańców Gór Świętokrzyskich — bezleśnym Pasmem Ociesęckim, nad Czarną Staszowską do dawnej stolicy braci polskich i dalej do Chańczy, a potem wzdłuż brzegów budowanego zbiornika wodnego na Czarnej i Płaskowzgórzem Szydłowskim.

Wędrówka — jak zapewniają projektanci i autorzy szlaku — ma być ucztą dla amatorów ciszy, grzybobrania i ciekawych krajobrazów Na trasie znajdują się trzy wzniesienia, których przejście punktowane jest do górskiej odznaki turystycznej: **Igrzyczna** (358 m n.p.m.), **Jaźwina** (365 m) i **Stęrczyna** (338 m).

Do ciekawszych krajoznawczo miejscowości na trasie należą:

OCIESĘKI (na szóstym kilometrze) ze schroniskiem i przystankiem PKS. Tutaj 28 listopada 1863 r. rozegrała się zwycięska bitwa oddziału „Bosaka" z wojskami carskimi. W r. 1944 znajdował się tu rejon zrzutów alianckich. Tutaj też kilkudziesięcioosobowa grupa uzbrojonych spadochroniarzy przewieziona radzieckimi samolotami stała się trzonem utworzonej wkrótce brygady partyzanckiej „Grunwald";

RUDA nad Czarną (13,5 km) — późnorenesansowy kościół z 1633 roku, uszkodzony w czasie działań wojennych 1945 r. i odnowiony w latach 50;

DĘBNO (15 km) — pierwsza wzmianka z 1617 r., jedno z trzech (obok Rembowa i Rakowa) założonych przez J. Sienieńskiego dawnych miast ariańskich;

RAKÓW (16,5 km) — w latach 1602—1638 centralny ośrodek ruchu braci polskich;

CHAŃCZA (23 km) — gdzie 23 lipca 1944 r. odbyło się konspiracyjne, pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej;

KORYTNICA (26 km) — miejsce przyszłego wypoczynku i rekreacji nad zbiornikiem wodnym na Czarnej;

i **SZYDŁÓW**, do którego przed jego 650-leciem wszystkie drogi prowadzą.

Opiekę nad całym szlakiem sprawuje kielecki Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

(mm)

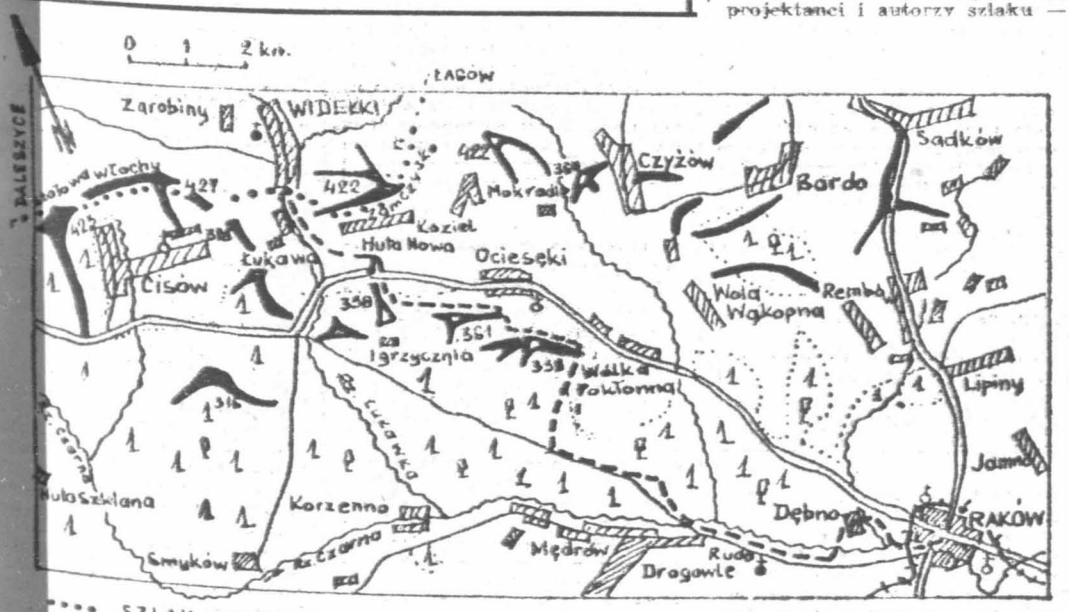

Na planie — fragment trasy od Widełek do Rakowa.

http://sbc.wbp.kielce.pl

POLSKA NASZYCH DNI 78

P T T K

Kieleccy rewolucjoniści (III)

BOLESŁAW KORFELD. Urodził się w 1893 r. w Kielcach, w rodzinie robotniczej. Ukończył 6 klas Szkoły Miejskiej i jako kilkunastoletni chłopiec w latach rewolucji 1905—1907 r. kolportował ulotki, odezwy, a w 1908 r. wziął udział w zamachu na szefa kieleckiej żandarmerii. Aresztowany przebywa w warszawskiej Cytadeli do roku 1912, a następnie zostaje zesłany na dożywotnie osiedlenie w guberni irkuckiej. Tam zajmuje się szewstwem, a następnie — do roku 1917 — pracuje jako robotnik. Jest członkiem Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Po rewolucji lutowej przenosi się do Charkowa i tam zostaje członkiem charkowskiej grupy SDKPiL. Wstępuje do Czerwonej Gwardii, bierze udział w Rewolucji Październikowej na terenie Charkowa, uczestniczy w likwidacji band białogwardyjskich na Ukrainie, wstępuje do polskich oddziałów Czerwonej Gwardii w Jekaterynosławiu, walczy z białogwardzistami w Jarosławlu

W grudniu 1918 roku powołano go na kierownika Wydziału Kultury i sekretarza Komitetu Polskiego w Woroneżu, pełni także funkcję sekretarza woroneskiej grupy SDKPiL. W 1919 roku zostaje słuchaczem, potem zastępcą i wreszcie komisarzem politycznym Kursów Czerwonych Komunardów dowodząc nimi w walkach o Mińsk w sierpniu 1919 roku Mianowany następnie dowódcą kursów, a potem Szkoły Czerwonych Komunardów, ginie prowadząc swych wychowanków 17 marca 1921 roku do ataku na Kronsztad. Pośmiertnie odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru.

WALERY WOJCIECHOWSKI. Urodził się w 1881 roku w Szczekocinach. Z zawodu ślusarz, od 1905 roku członek SDKPiL (pseudonimy: „Brawo". „Wicek"). Uczestniczył na terenie Kielc w wypadkach rewolucyjnych lat 1905—1907. W 1907 roku aresztowany i zesłany do guberni tobolskiej, gdzie przebywa do 1914 roku. Następnie zostaje kolejarzem w Omsku. W 1917 r. wstępuje do Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, w latach 1920—1921 pełni funkcję komisarza politycznego odcinka kolei w guberni omskiej.

HENRYK SZULC. Urodził się w 1904 roku w Bochni. W 13 roku życia stracił ojca i stał się od tej chwili jedynym żywicielem matki i trojga młodszego rodzeństwa. Po ukończeniu 6 klas gimnazjum musiał przerwać naukę — został nauczycielem szkoły powszechnej. Poszerzał nadal swoją wiedzę drogą samokształcenia, w ten sposób poznał podstawy marksizmu-leninizmu. Kontynuuje naukę w Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie pragnąc poświęcić się pracy z młodzieżą zaniedbaną. Po ukończeniu studiów zostaje nauczycielem w Warszawie. Tam też wstępuje do Komunistycznej Partii Polski, działa w środowisku nauczycielskim. Wkrótce daje się poznać jako świetny mówca, organizator, znawca ideologii marksistowskiej.

Za wystąpienie przeciwko Zarządowi Głównemu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zostaje usunięty z tej organizacji, a w roku 1931 aresztowany i osadzony w więzieniu. Wychodzi z niego z zaawansowaną gruźlicą,

W 1935 roku zostaje skierowany do Kielc, gdzie rozwinął ożywioną działalność także na terenie wiejskim. Umiał w warunkach terroru i działalności w konspiracji — rozwinąć propagandę komunistyczną, umiejętnie przekazując swoją wiedzę i pozyskując dla sprawy robotniczej spory zastęp postępowej inteligencji.

Wkrótce zostaje ponownie aresztowany W czasie procesu prokurator domagał się dla ciężko już chorego Henryka Szulca najwyższego wymiaru kary, jako dla bardzo niebezpiecznego działacza komunistycznego.

Henryk Szulc zmarł 7 kwietnia 1938 roku.

WIKTOR JEDYNAK. Urodził się w 1883 roku w ówczesnej podkieleckiej wiosce Czarnów. Z zawodu kowal. W 1926 roku organizuje w swojej wsi Niezależną Partię Chłopską i zostaje przewodniczącym koła, które swoim zasięgiem obejmuje także Niewachlów. W listopadzie 1926 roku zostaje wybrany do władz wojewódzkich NPCh, należy także do KPP. W 1927 roku, mimo rozwiązania NPCh, nie zaprzestaje działalności politycznej. Działa w Związku Lewicy Chłopskiej, pomaga w organizowaniu młodzieżowych kół „Wici", bierze udział w robotniczych strajkach w kieleckich fabrykach. Nadzwyczaj skromny, pracowity, ofiarny.

Podczas okupacji dostarczał broń partyzantom, kolportował pismo „Wola Ludu". Aresztowany przez gestapo w styczniu 1944 roku ginie rozstrzelany w Skarżysku w lutym tegoż roku. W kilkanaście dni później nadchodzi wiadomość o śmierci jego syna, Jana w obozie Gross-Rosen.

(Opracowano na podstawie materiałów zebranych przez ZENONA ŁYSAKA)

Rozmowy z ludźmi nauki

Po dorodne jabłko przez... karłowaty sad

Instytut Sadownictwa w Skierniewicach. Ulica — nomen omen — Pomologiczna. Prof. Szczepan Pieniążek, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, dyrektor instytutu, w którym składa wizytę dziennikarz „Echa Dnia", zaczyna od... komplementu.

— Pan z Radomia? Radomskie, konkretnie Grójeckie, bliskie jest naszemu sercu. Ludzie tam światli, z jabłoniami nieźle sobie radzą...

A potem, już całkiem poważnie, długa, acz niezwykle pasjonująca rozmowa o pracy instytutu, o polskim sadownictwie, tym jakie było, jakie jest i jakie być powinno. W notesie zapisuję:

...w 1976 roku zebraliśmy z naszych sadów 1.860 tysięcy ton owoców, w rok później, przy gorszym urodzaju — 1.600 tysięcy ton, a już za dwa lata chcemy mieć 2.400 tysięcy ton. Są to zadania napięte i dlatego wszystkie działania instytutu nakierowane są przede wszystkim na ochronę drzew owocowych przed chorobami i szkodnikami. Jedna trzecia naszych naukowców pracuje nad ulepszeniem metod walki o dorodne, ogólnie dostępne polskie jabłka. Główny ciężar tej batalii spoczywa, rzecz jasna, na chemii. Chodzi jednak o to, by szkodziła ona wrogom sadów, a nie szkodziła ludziom. Dlatego też stosowane już przez nas środki mają zaledwie od 8 do 20 dni trwałości.

...Nasze dotychczasowe dokonania? Zabraliśmy się z powodzeniem do zwalczania mącznika jabłoniowego. W tym roku po raz pierwszy w tzw. handlowych sadach zastosowaliśmy skuteczny preparat o nazwie „nimrod", który w przyszłym roku znajdzie się w kolejnych sadach. Jednocześnie w listopadzie organizujemy w Skierniewicach następną konferencję naukową na której omówimy wyniki naszych kolejnych dwuletnich doświadczeń i podejmiemy konkretne zalecenia na rok przyszły związane z podniesieniem stanu zdrowotności naszych polskich sadów. Stawka idzie o niebagatelną ilość 3 mln ton owoców w 1990 roku.

SZCZEPAN ALEKSANDER PIENIĄŻEK, ur. w 1913 roku, biolog, pomolog, od 1945 roku profesor Wyższej Szkoły Rolniczej w Kingston w USA, w latach 1946—68 profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, od 1952 roku członek Polskiej Akademii Nauk, od 1951 roku organizator i dyrektor Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. Prowadzi badania z zakresu fizjologii roślin, odporności drzew owocowych na mróz, metod uprawy roślin sadowniczych, przechowalnictwa owoców, ochrony sadów i in. Rozwija szeroką działalność w zakresie racjonalizacji sadownictwa w Polsce. Autor książek: „Sadownictwo", „Dookoła sadowniczego świata".

(zapis encyklopedyczny)

Czy to znaczy, że mamy mieć więcej sadów? Dziś kraj nasz dysponuje drzewami owocowymi na obszarze 360 tysięcy hektarów, a można m 300 tysięcy hektarów i zebr owe 3 miliony ton! Trze jednak likwidować sadow cze nieużytki — również Radomskiem — trzeba sto wać różne odmiany drzew, tym że nowoczesne sady to drzewa karłowate, z któr prawie wszystkie owoce m na zbierać wprost z ziemi. naszych szkółkach mamy zresztą 4,5 mln sadzonek kich jabłoni, zaoczkowaliś 1,5 miliona drzew karłow tych. Gwarantują one szybk wejście w okres owocowan gwarantują wyższe plony.

Mieć sady, a mieć jabłka zimie i na wiosnę, to dw różne sprawy. Wydaje mi że dotychczasowa polityka westycyjna nie w pełni by prawidłowa. Wydajemy liardy złotych na szklarnie brak chłodni i przechowa owoców. Zmiana tego sta rzeczy jest nakazem dnia, nie gniło to, co wyprodu waliśmy.

Pyta pan również o ow jagodowe? Polska — to po ga w zakresie ich upraw. steśmy na drugim miejscu po USA — w zbiorach tr kawek, na drugim miejscu świecie — po RFN — w zb rach porzeczek, na drugim po Wielkiej Brytanii — zbiorach malin. A są to up wy bardzo opłacalne: wyc tałem gdzieś kiedyś, że za malin można kupić 1 „mercedesa". Tu jednak trzeba prowadzić planową cjonalną gospodarkę, inwe wać w zamrażalnie, stoso mechaniczny oprysk plant Zebraliśmy np. 178 tys. ton skawek, a gdyby nie chor można było pozyskać 300 ton i uplasować się na pier szym miejscu w świecie. S właśnie chcemy konieczn rozbudować istniejący już p Instytucie Sadownictwa świadczalny zakład mech zacji ogrodnictwa, by 500— ludzi mogło zaopatry wszystkie duże gospodars sadownicze i ogrodnicze w woczesny, wydajny sprzęt poczynając od kombajnów zbioru porzeczek, zastępc cych 500 ludzi, do kosi kontuszowych, rozdrabni gałęzi, podnośników, opry waczy. Tylko tą drogą dojd my do wytyczonego celu więc do zagwarantow większej ilości owoców szemu społeczeństwu i sk wania większej liczby pło sadowniczych na opłac rynki zagraniczne.

Rozmawiał

EUGENIUSZ KRÓL

Nasi sławni

Maciej Glogier

Urodził się w Radomiu 24 lutego 1869 r. Ojcem jego był Kilian, urzędnik Rządu Gubernialnego w Radomiu. Matka (Zofia), pochodziła z zacnej rodziny Stokowskich. Maciej gimnazjum skończył w rodzinnym mieście, a studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Pierwszą pracę podjął w Radomiu w charakterze sekretarza wydziału cywilnego Sądu Okręgowego, a następnie pisarza hipotecznego w Radomiu.

Już we wczesnej młodości dał się poznać jako patriota i społecznik. Brał udział w słynnym strajku szkolnym w 1905 r., domagającym się od władz carskich m.in. wprowadzenia w szkołach wykładów w języku polskim. Następnie współuczestniczył w organizowaniu w Radomiu pierwszej szkoły średniej z polskim językiem nauczania. Z chwilą powstania szkoły był w niej nauczycielem prawa i ekonomii. W 1911 roku wydał drukiem „Elementarny wykład ekonomii społecznej dla użytku szkół handlowych". Nie ustawał w wysiłkach na rzecz stworzenia polskiej oświaty.

Z jego inicjatywy odbywały się w Radomiu liczne koncerty.

W 1914 r. został wybrany na wiceprezydenta miasta Radomia. Urząd ten piastował do 1917 r. Potem całkowicie poświęcił się sprawom organizacji polskiego sądownictwa. Był prezesem Towarzystwa Prawniczego, a następnie prezesem Sądu Okręgowego w Radomiu i szefem sekcji służbowej w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od wszelkiej polityki trzymał się z daleka i dlatego być może cieszył się zaufaniem wśród społeczeństwa. Niemniej jednak odegrał ogromną rolę przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego i organizacji sądownictwa. W latach 1922—27 zasiadał w Senacie, jako kandydat z listy państwowej. Mimo nawału różnych zajęć zawodowych nie zaprzestał, nawet będąc już na emeryturze, pracy społecznej. Z niezwykłym oddaniem opiekował się gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Radomiu. Był kierownikiem miejscowej szkoły muzycznej i prezesem filii Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Dzięki jego zapobiegliwości kultura muzyczna w Radomiu znacznie się podniosła.

Do samej śmierci żywo interesował się sprawami ukochanego, rodzinnego miasta, jego życiem i działalnością różnych organizacji, stowarzyszeń społecznych jak i oświatowych. Zawsze chętnie służył radą i swoim ogromnym doświadczeniem. Mając za sobą doświadczenia organizatora życia w wyzwolonej spod zaborów Polsce, boleśnie odczuł klęskę wrześniową w 1939 r. Zmarł 20 sierpnia 1940 r., pozostawiając ze związku małżeńskiego z Martyną Wereszczyńską pięcioro dzieci, z których córka Wanda za działalność patriotyczną aresztowana przez hitlerowców zginęła w Oświęcimiu.

RYSZARD MAKOWSKI

Nowoczesna stacja uzdatniania wody

W Centrum Techniki K nalnej w Warszawie opra no zunifikowany system jektowania i budowy uzdatniania wody, który rakteryzuje się niskimi k mi eksploatacji, a sprawnym, wydajnym niem urządzeń technic Zapadła jednocześnie aby pierwszą taką stacje na „akwaklarem" wybu w Radomiu.

http://sbc.wbp.kielce.pl

CEDZYNA 24 godziny

To była udana impreza! Przygotowane społecznym wysiłkiem wielu osób regaty jakich jeszcze nie było zgromadziły na starcie niemal wszystkich kieleckich żeglarzy. Przez 24 godziny krążyło 26 łodzi po zalewie w Cedzynie. W nocnej mgle niektórym udało się nawet pobłądzić. Wrażeń było moc — a wszyscy żegnali się zawołaniem: do zobaczenia za rok! Impreza, organizowana pod patronatem „Echa Dnia" wejdzie już chyba na stałe do żeglarskiego kalendarza.

Wyniki podawaliśmy już na łamach naszej gazety. Dziś — regaty jeszcze raz — na zdjęciach Jerzego Burczyna. (jjb)

Sygnał do rozpoczęcia regat.

Pierwszy posiłek na lądzie smakuje wyśmienicie.

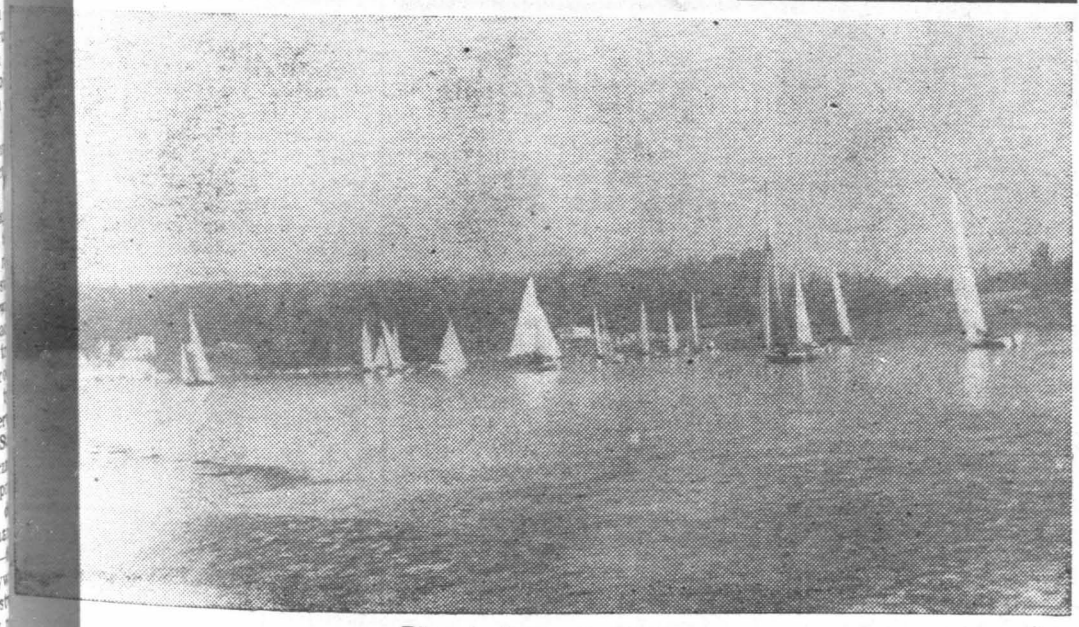

Białe żagle na masztach.

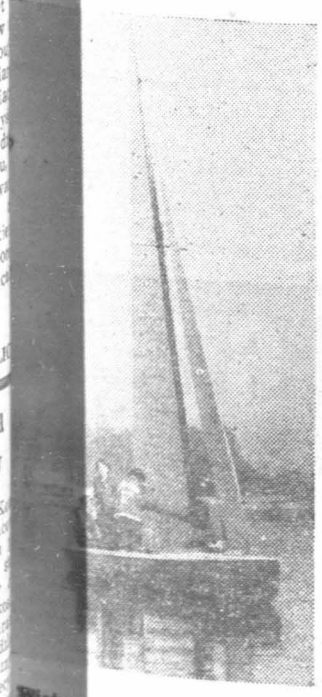

Wiatru ani na lekarstwo — zmarzną się dziewczęta z WSP.

Domy kultury czekają na kadrę

Omnibusy wyszły z mody

Opowiadał mi jeden z poetów, jak to zaproszono go, wraz z bawiącym właśnie w Polsce krytykiem literackim z Meksyku, na klubowe spotkanie w niezbyt wielkim mieście. Zdziwił się niepomiernie, że połowę kilkunastoosobowego audytorium stanowiły dzieci, których nie mogła przecież przyciągnąć zapowiedź rozważań o tajemnicach sztuki poetyckiej. Zrozumiał, co je skusiło, gdy zobaczył afisz, a na nim wymalowanego Indianina z przepisowymi piórami i tomahawkiem. No bo jak Meksyk, to, wiadomo, Indianie!

Podobne, często jeszcze bardziej pikantne historyjki, jakie słyszy się z różnych stron, ubarwiają zapewne obraz ogólnokrajowego życia kulturalnego. są wdzięcznym tematem do anegdot, z których wszyscy chętnie się śmiejemy. Można by je oczywiście zbagatelizować, jako fakty jednostkowe, gdyby nie były one symptomatyczne dla sposobu myślenia i stylu działania w wielu domach kultury, a także u ich bliskich krewnych – w świetlicach i klubach. **Trudno przecenić rolę tych wszystkich, liczonych w tysiące, placówek. Wystarczy powiedzieć, że pozostają one w wielu miejscowościach jedynowładcami na niwie kulturalnej.**

Nadają ton

Czy ton ten współbrzmi z wymogami dnia dzisiejszego? Więcej jest pod tym względem niedosytów niż spełnień. Domy kultury dały się wyprzedzić współczesności. Nie dotrzymują jej kroku. Zbyt kurczowo trzymają się nakreślonych przez laty schematów Na początku ich istnienia zrzucano na ich barki wszystkie możliwe powinności. Im przypadł duży udział w walce z analfabetyzmem, alkoholizmem, chorobami wenerycznymi. Im została przypisana rekreacja, sport. Puchły programy i jeszcze bardziej sprawozdania. Przyzwyczajono się do tego wszystkoizmu. Narodził się wymowny wyraz odfajkować — dla świętego spokoju. Odczyty — proszę bardzo. Spotkania z autorami — są, a jakże, nic to, że sala świeci pustką.

No i przede wszystkim przyzwyczajono się — a przyzwyczajenie jest, jak wiadomo, drugą naturą — do różnych akcji jednorazowych fajerwerków: zastaw się, a postaw się. Na wystrzałowe imprezy idą pieniądze i energia, których brak potem na działalność podstawową. **Ale z drugiej strony te odświętne zdarzenia przysparzają honoru domowi, gdyż rzucają się najbardziej w oczy i jako takie przede wszystkim podlegają ocenie miejscowych władz, można za nie otrzymać nagrodę, dyplom, wyróżnienie. Któryż kierownik placówki nie chciałby mieć jak najwięcej tych dowodów chwały na swojej ścianie.**

Rozliczność obowiązków, rozpiętość spraw,

którymi wypada się zajmować, wytworzyła specjalny typ kaowca do wszystkiego, ukształtowała jego mentalność, która objawia się między innymi we wspomnianej przeze mnie na początku historyjce. Warto więc chyba sobie powiedzieć, że przeminął już czas instruktorów - omnibusów, którzy znają się na wszystkim i na niczym. I że nie wystarczy chęć szczera, by zostać pracownikiem merytorycznym placówki kulturalnej. Jakże często podejmują się tej roli, o czym głośno mówi się w terenie, żony usytuowanych obywateli, choć nie mają do tego żadnego przygotowania. Za bardzo się utarło, że z tego pieca każdy może jeść chleb.

Ideą Ministerstwa Kultury i Sztuki, pod którą można się podpisać, jest nadanie bardziej wyrazistego profilu domom kultury, zgodnie z oczekiwaniami bywalców, którzy mają określone wymagania. Dotychczasowe lata edukacji podniosły przecież ogólny poziom, przyczyniły się do rozbudzenia zainteresowań, które każdy miłośnik wybranej muzy pragnie pogłębiać.

Fakty mówią same za siebie

Okazuje się, że rodzice zabiegają najbardziej dla swych pociech o możliwość nauki gry na instrumentach i zgłębiania tajemnic twórczości plastycznej. Propagowanie sztuki w mądry sposób, edukacja artystyczna — zdaje się być w naszych latach główną misją domów kultury, które mają zresztą wiele sukcesów na polu twórczości amatorskiej. Przyszłość należy do pracowni artystycznych, które pozwalają na bardziej ścisły kontakt z wybraną dziedziną sztuki. Ot choćby w dobie wszechpanującej fotografii, wiele osób chciałoby się na tym znać, samemu lepiej robić zdjęcia familijne i wiedzieć, na czym polega uroda fotografii.

W upowszechnianiu tych twórczych postaw, pociągających za sobą świadome uczestnictwo w życiu kulturalnym, ogromną rolę mają instruktorzy — profesjonaliści, znający się na rzeczy. Są wszędzie poszukiwani. Mało ich — z pełnymi kwalifikacjami. Ale w ostatnich latach zostali potraktowani poważnie w systemie kształcenia. Powstały specjalizacje na kilku uniwersytetach. Gdyby tylko programy, nastawione przede wszystkim na teorię, uwzględniały w większym stopniu praktykę, dałoby się to na pewno odczuć w najbliższych latach w sposób pozytywny w codziennym rytmie życia domów kultury. Są to przecież naczynia połączone.

BARBARA HENKEL
(Interpress)

Myśli współczesne

● *Doprawdy, osobliwy to paradoks, iż w dziedzinie popularyzacji wiedzy i nauki tak wiele jest jeszcze dyletantyzmu, przypadku, amatorszczyzny.*
(Jerzy Lohman — „ŻYCIE LITERACKIE")

● *Lepiej doznawać rozczarowań i spadać z wysokiego konia, niż żyć w pogodzeniu ze światem o wymiarze bajorka.*
(Jerzy Urban — „SZPILKI")

● *Gra o Wisłę to gra o użyźnione wodą pola, o wyżywienie kraju, o racjonalną gospodarkę, a więc gra o dobrobyt...*
(Krzysztof Czabański — „LITERATURA")

● *Jak to się stało, że szkoła wypieściła w uczniu odrazę do zawodów, które niesłusznie, karygodnie niesłusznie — nazywamy fizycznymi? W państwie robotniczo-chłopskim jest to objaw bardzo smutny.*
(Aleksander Deptuła — „POLITYKA")

Kronika kulturalna

PAŹDZIERNIKOWY WIK

Ukazał się drukiem kolejny, październikowy Wojewódzki Informator Kulturalny wydawany przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Radomiu. W części publicystycznej tego miesięcznika przeczytać można ciekawe pozycje o skansenie bojowym LWP w Mniszewie, o księgach dawno wydanych, a będących w posiadaniu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Ogólnopolskich Prezentacjach Portretu Współczesnego, wiatrakach i młynach wodnych w Radomskiem, zaś w „kąciku literackim" — wiersze Aliny Pietraszewskiej, Barbary Gajewskiej i Tomasza Juszczyka.

W REMONCIE — 26 OBIEKTÓW

Władze kulturalne Radomia, w tym wojewódzki konserwator zabytków podjęły decyzję w sprawie odremontowania 26 obiektów podlegających ochronie. Remontowane będą m.in. zespół popijarski w Radomiu, zamek i ratusz w Szydłowcu, zespół pałacowy w Kozienicach, wreszcie były zajazd w Belsku Dużym. Odnowione też zostaną budynki wchodzące w skład miasta kazimierzowskiego w Radomiu.

KOLEJNE GOK-i

W czasie wojewódzkiej inauguracji nowego roku kulturalno-oświatowego na ziemi radomskiej poinformowano, że czynione są konkretne przygotowania do otwarcia kolejnych gminnych ośrodków kultury. W pierwszej kolejności GOK-i powołane będą do życia w Wierzbicy, Wolanowie, Błotnicy i Belsku Dużym.
(ekr.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

mój dom

O czym dobrze wiedzieć

● MAJONEZ przygotowujemy „bezawaryjnie" w ciągu 5 minut — jeśli wszystkie składniki będą miały jednakową temperaturę (nie należy jaj i oliwy brać do tego celu z lodówki) i użyjemy w następującej proporcji: 1 żółtko surowe, 1 żółtko jaja na twardo, 3/4 szklanki świeżego oleju sałatkowego, sól, szczypta cukru pudru, sok z pół cytryny.

● **WINO, które dodajemy do potraw lub sosów należy przedtem zagotować na dość silnym ogniu.**

● CEBULĘ, którą dodajemy do sałatek, należy włożyć na 3 minuty do wrzącej wody — traci przykry zapach, jest łatwiej strawna.

● **POMIDORY obierzemy ze skórki bez trudu zanurzywszy je przedtem na 3 min. we wrzącej wodzie. Osiągniemy ten sam efekt, pocierając dokładnie skórkę pomidora tępą stroną noża.**

● CYTRYNY będą bardziej soczyste, jeśli na 5 min. przed wyciśnięciem soku namoczymy je w gorącej wodzie.

● **MIĘSO NA BITKI należy przed zbijaniem posmarować lekko świeżym olejem sałatkowym i lekko skropić sokiem z cytryny lub winnym octem — jest wówczas miękkie i soczyste.**

● ŚMIETANKĘ wysokoprocentową przeznaczoną do ubijania należy co najmniej przez godzinę przetrzymać w lodówce. Cukier puder dodać już po ubiciu i tylko lekko wymieszać. Natomiast śmietankę niskoprocentową, przeznaczoną do polania owoców ubijać od razu dodając cukier puder. Śmietanka ta nie ubija się na puszysty krem.

Poszukiwacz samochodów

32-letni obywatel RFN Lothar Quirbach jest prywatnym detektywem. Jego specjalnością jest odnajdywanie skradzionych samochodów obywateli RFN we Włoszech. Za jeden odnaleziony samochód otrzymuje z towarzystwa ubezpieczeniowego 750 dolarów. W ostatnim roku zarobił na tym około 75 tys. dolarów.

We Włoszech ginie rocznie około 300 tys. samochodów, w tym około 12 tys. drogich aut produkcji RFN, głównie marki „mercedes" i „porsche".

W kradzieży aut wyspecjalizowane są całe gangi, które również uprowadzają auta z RFN, a następnie transportują je na Bliski Wschód.

Detektyw Quirbach mógłby już napisać grubą książkę o metodach kradzieży samochodów. Na razie ma swoje sposoby, aby choć niektóre powracały do swych prawowitych właścicieli. I dobrze z tego żyje.

Podróże bez dewiz

Raj ptactwa, ryb i... wędkarzy

Gdy kończy się urlop na rumuńskim wybrzeżu Morza Czarnego wielu Polaków pragnie co prędzej znaleźć się w domu. A więc w samochód — i trasą E-15 w kierunku Oradei, a później Barwinka czy Cieszyna. Warto jednak skrócić czas opalania się na plaży, by nieco zboczyć z trasy i odwiedzić Deltę Dunaju.

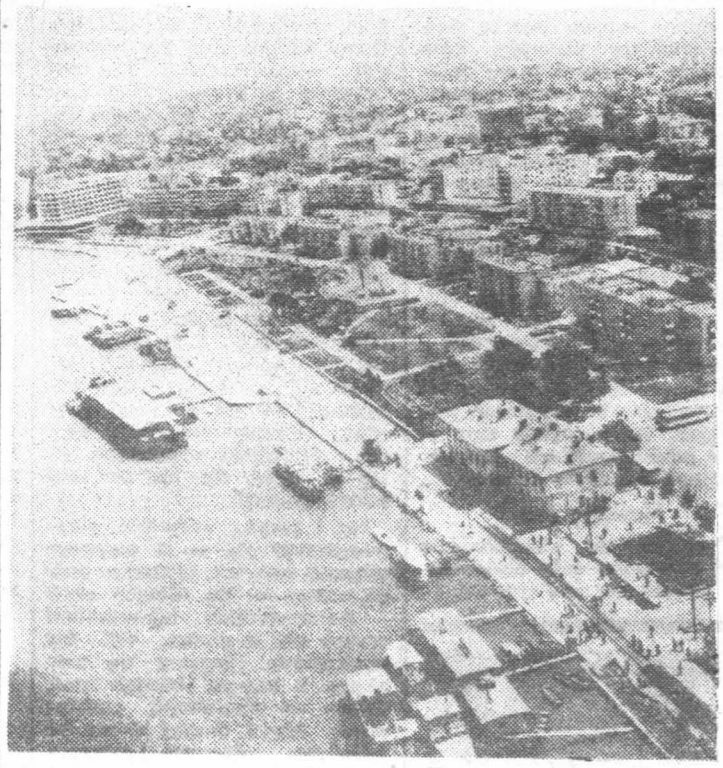

Naddunajskie bulwary Tulczy.
CAF — Agerpress

Jeśli jedziemy z Konstancy, opuszczamy międzynarodową trasę już po kilkunastu kilometrach w **Ovidiu**. Jedziemy przez **Dobrudżę**. Kraina ta przez całe tysiąclecia była terenem wędrówek ludów, ścierania się wpływów różnych kultur. Byli tu Scytowie, Grecy, Dakowie Rzymianie. Ślady ich pobytu odsłaniają liczne znaleziska archeologiczne. Dziś jeszcze widoczne są, choćby w architekturze, wpływy tureckie. Tureckie jest nawet brzmienie nazwy miasta **Babadag**, które mijamy jadąc na północ w kierunku **Tulczy**. Na szarych, wypalonych słońcem wzgórzach pasą się owce. Dalej ku północy zaczyna się królestwo winnic.

Wreszcie **Tulcza** — i wielki port na Dunaju mogący przyjmować także statki pełnomorskie. Port noszący nazwę **Aegyssos** istniał tu już w starożytności. Dziś wyruszają stąd także statki pasażerskie do wielu miejscowości w Delcie Dunaju dostępnych tylko drogą wodną. Organizuje się też rejsy wycieczkowe — nawet kilkudniowe. Kto chce jednak naprawdę zobaczyć deltę, powinien jechać dalej, wzdłuż Gór Tulczańskich, sięgających 300 m wysokości bezleśnych kopców — do **Murighiol**. Mijamy małe malownicze wioski; drewniane domki kryte trzciną — i uderzająca czystość, wiele kwiatów. Na drodze zaprzęgnięte do wózków osiołki.

Na ogromnym kempingu w Murighiol setki samochodów i namiotów. Cudzoziemców, a zwłaszcza Polaków, jest tu jednak znacznie mniej niż na wybrzeżu. Obok na jednym z licznych kanałów oczekują drewniane wiosłowe łodzie mogące zabrać do 6 osób. Przewoźnicy z zadziwiającą sprawnością i orientacją poruszają się w labiryncie delty. Korzystają z ich usług turyści by podziwiać wyjątkowej urody krajobraz i roślinność, podglądać ptaki. Czasem odstawiają przewoźnicy do brzegu wędkarzy, którzy ufni w swe łodzie motorowe i pontony samodzielnie ruszają na wodę i bardzo szybko błądzą wśród trzcin.

Dunaj niesie w ciągu roku około 80 mln m sześc. piasku i mułu. Z osadów tych pozostawionych przy ujściu do morza urósł przez tysiąclecia wielki obszar delty. Na powierzchni 430 tys. ha zaledwie 15 proc. terenu nadaje się na pola uprawne i pastwiska. Na pastwiska te dowozi się krowy łodziami na cały sezon letni. Reszta to gąszcz trzcin z oczkami jeziorek, poprzecinany tysiącem naturalnych i sztucznych kanałów. Płynąc łodzią obserwować można nieprzebrane ilości ptactwa wodnego. Żyje tu około 300 gatunków ptaków wśród nich nie znane gdzie indziej w Europie, ibisy, pelikany i flamingi przylatujące tu na lato. Oprócz tych egzotycznych gości m.in. czaple, żurawie, kurki wodne, czajki, dzikie łabędzie, dzikie kaczki, gęsi.

Z wielu krajów przyjeżdżają na tereny Delty Dunaju wędkarze. **Wśród 60 gatunków ryb jest m.in. występujący endemicznie — i więc tylko tu — słodkowodny śledź dunajski. Karpie osiągają wagę 50 kg, a jesiotry 180 kg.**

U nasady delty w rejonie Tulczy Dunaj dzieli się na trzy odnogi. Północna — **Chilia** — stanowi granicę rumuńsko-radziecką. Środkowa — **Sulina** — to główny szlak żeglugowy. Murighiol leży w pobliżu odnogi południowej noszącej imię św. Jerzego — **Sfintu Gheorghe**.

Wracając do głównej „polskiej" trasy urlopowej jechać można z Tulczy wprost do **Hirszowej** (gdzie trasa E-15 przekracza Dunaj) kierując się doskonałą drogą przez miasteczko **Ciucurova**. Warto pokonać tę trasę by spojrzeć na piękne, egzotyczne dla nas krajobrazy Dobrudży. Można też zatrzymać się na kempingu koło **Topolog** w malowniczych, zalesionych górach, które — bliskie morza — osiągają wysokość 400 m.

Dziesiątki tysięcy zmotoryzowanych turystów z Polski przebywa co roku trasę nad Morze Czarne w Rumunii. Szkoda, że tak niewielu z nich znajduje czas by nieco oddalić się od głównej drogi i poznać bliżej piękny kraj, przez który przejeżdżają.

JULIUSZ JAN BRAUN

Śmiertelna „dieta cud"

Niezwykle popularna w ostatnich czasach „cud-dieta" proteinowa spowodowała w ubiegłym roku co najmniej 50 śmiertelnych wypadków w USA.

Największa ich liczba wydarzyła się wśród młodych, względnie w średnim wieku kobiet z dużą nadwagą, które stosowały 300-kaloryczny reżim dzienny w okresie kilkumiesięcznym. Przyczyną zgonów była przeważnie arytmia serca, przy czym większość z tych osób nie miewała uprzednio kłopotów z sercem, a co więcej przeprowadzały one dietę pod kontrolą lekarza.

(j)

Moda z filo

17 mln metrów cienkich, miękko układających się dzianin z różnych mieszanek surowcowych m.in z bawełny z bistorem oraz ponad 3 mln sztuk konfekcji dostarczą w br. łódzkie Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne „Teofilów". Część produkcji przeznaczona jest na eksport — Kuba, RFN, Kuwejt, Libia.

CAF — Zbraniecki

Naiwnych nie sieją...

Wśród falsyfikatów przechowywanych w Wydziale Badań Dokumentów Zakładu Kryminalistyki KG MO w Warszawie znajdują się podrabiane monety 20- i 200-złotowe, ordynarnie przerobiona 50-złotówka na pięćsetkę (zaraz po wprowadzeniu jej w obieg) fałszywe 100-dolarówki, przywiezione z Europy zachodniej oraz Bliskiego Wschodu, jak również naszej „rodzimej produkcji". Te bezwartościowe bilety płatnicze znalazły nabywców, wszak ludzka naiwność nie zna granic.

(m)

7 mln analfabetów w Meksyku

Rząd meksykański podjął energiczne kroki celem poprawienia stanu oświaty. Meksyk liczy obecnie 62 mln mieszkańców i jak wykazały przeprowadzone badania, 2 mln dzieci w ogóle nie uczęszcza do żadnych szkół. Liczba analfabetów wśród dorosłych sięga już 7 mln osób.

Cierniowa droga wynalazcy

W księgarniach paryskich pojawiła się skromniutka broszura pod tytułem „Słyszeć od ucha". Autor, prof. Cloude-Henri Chouard opisuje cierniową drogę, którą musiał pokonać wraz ze współtwórcą wynalazku rewelacyjnej protezy słuchowej Patrickiem MacLeodem, aby przekonać odpowiednie czynniki medyczne i administracyjne, że gra o słuch warta jest kredytów. (Prace trwały ponad 5 lat, były bardzo skomplikowane i prowadzone w atmosferze napięcia).

Jak pisze prof. Chouard, we Francji dużo łatwiej jednak jest być twórcą prototypu niż nawet gdy zebrało się najwyższe oceny i pochwały, zobaczyć swoje dzieło w przemysłowym, seryjnym wykonaniu.

(j)

Fragmenty prasy konspiracyjnej. 16.X.1940 r., „Placówka". (Organ wsi polskiej — Po przeczytaniu oddaj drugiemu) —

„Nie doczekacie. — Po roku okupacji Niemcy doszli do przekonania, że zbadali u nas wszystko dość dokładnie i znają Polaków dostatecznie, aby wiedzieć, co z nami robić dalej. Z gazet niemieckich dowiadujemy się jak to oni nas znają i jak myślą nas urządzić... żadnych Grunwaldów nigdy nie było, tylko po prostu pobili się gubernator polski z litewskim; że Mickiewicz to niemal volksdeutsch, który wiersze niemieckie tłumaczył na polski, a Sienkiewicz to wypędek ze szkół niemieckich i za to mścił się potem na Niemcach, wygadując o nich różne głupstwa w swoich pismach. Jak się im da p[illegible] tym dużo wódki, założy kina, tanchbudy, domy z dziwkami i weźmie do galopu — to będzie z nich pociecha: po kilku latach Niemiec znajdzie gotowych 10 milionów parobków dla siebie... Za morderstwa i egzekucje, za truciznę dla ducha, za splugawione kościoły, za pohańbioną wiarę, za „głupią Polskę" za „ciemną i brudną masę" ten chłop i robotnik pogada jeszcze z wami po polsku!"

8.XI.1940 r., „Szaniec" (Tygodnik poświęcony sprawom Polski w niewoli. — Po przeczytaniu oddaj drugiemu) —

60 l

„11 listopada. — Co właściwie zaszło w tym dniu szczególnym, który od roku 1918 dwadzieścia razy obchodzony był uroczyście i oficjalnie w Polsce. Jest to święto państwowe? — Tego dnia we Francji w lasku Compiègne podpisany został układ o zawieszeniu broni, podyktowany przez marszałka Focha wysłannika niemieckiej kwatery głównej. Równocześnie w Warszawie

http://sbc.wbp.kielce.pl

z filowa

ortsmenka
artystka

etów
ku

yni odbyły się indy-
e mistrzostwa Polski
astyce artystycznej.
miejsce zajęła Sła-
Sobkowska, która
yła nie tylko w wie-
ale również w fina-
ńczeń ze wszystkimi
mi.

CAF — Kraszewski

Radziecki aerobus w próbnych lotach

Na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo ukazał się niedawno samolot Aerofłotu z insygniami olimpijskimi. Pięć kółek i napis „Olimpic games-80", uprzytamniają, że w szybkim tempie zbliża się data igrzysk.

Wśród blisko setki nowo budowanych względnie rekonstruowanych obiektów olimpijskich, znajdują się także dwie spośród czterech „powietrznych bram" radzieckiej stolicy — Szeremietiewo i Wnukowo. W Szeremietiewie powstaje praktycznie nowy dworzec lotniczy obliczony na obsługę 6 milionów pasażerów rocznie.

Ale nie mniej interesujące przygotowania odnotować można w... powietrzu. W Związku Radzieckim prowadzona jest obecnie na szeroką skalę — jak określił to minister lotnictwa cywilnego ZSRR marszałek Borys Bugajew — aerofikacja kraju. Jej najmłodszy reprezentant, powietrzny aerobus „ił-86" w ostatnich dniach wzbudził ogromne zainteresowanie opinii społecznej. Samolot ten, zabierający na swój pokład 350 pasażerów zakończył właśnie serię próbnych, technicznych rejsów. W pierwszej kolejności obsługiwać będzie trasy: Moskwa — Soczi i Moskwa — Mineralnyje Wody. Warto dodać, że organizatorzy igrzysk wraz z Aerofłotem przygotowują dla zagranicznych gości olimpiady łącznie 36 wycieczkowych propozycji, wśród których znajdują się te właśnie trasy, a ponadto, m.in. Syberia, Kazachstan, Gruzja i Turkmenia.

W porcie lotniczym w Soczi dokąd przyleciał w swoim dziewiczym rejsie próbnym potężny „ił-86", jego załogę i honorowych pasażerów — wśród nich konstruktora samolotu Nowożyłowa i pilota doświadczalnego Kuzniecowa, witano tradycyjnie chlebem i solą. W dwie godziny pokonuje powietrzny gigant trasę z Moskwy do perły czarnomorskich uzdrowisk. Jedna taka maszyna wyręczy w przyszłości aż trzy samoloty typu „ił-18". Przemysł przystępuje do seryjnej produkcji aerobusu, w której swój udział kooperacyjny ma także Polska.

Tymczasem podwójny jubileusz obchodził w tych dniach inny, popularny samolot „jak-40". Od 10 już lat ten uniwersalny samolot odrzutowy pełni służbę w Aerofłocie. Dziś „jak-40" dociera do 300 miast Kraju Rad, w tym do rejonów trudno dostępnych. Druga jubileuszowa liczba — choć wydawać się to może wprost nieprawdopodobne — to 800 milionów przewiezionych pasażerów.

Wkrótce seria „jaków" wzbogaci się o nowy typ samolotu. Na linie Aerofłotu wejdzie nowoczesny, 120-miejscowy odrzutowiec „jak-42" — pojemniejszy, o nowocześniejszych rozwiązaniach, który pilotowany będzie przez zaledwie... dwuosobową załogę — kapitana i drugiego pilota. Obsługiwać będzie trasy o długości do dwóch tysięcy kilometrów.

Dla olimpijskich potrzeb z pewnością wielce przydatna okaże się także największa z transportowych maszyn Aerofłotu „ił-76t" zabierająca na swój pokład wielkogabarytowe ładunki o wadze 40 ton. (PAI)

?

● Profesor dr Carl Anderson z uniwersytetu kalifornijskiego zapewnia, że najlepszym wiekiem dla mężczyzny jest 26 lat. W tym właśnie wieku — mówi uczony — Albert Einstein ogłosił teorię względności, Aleksander Wielki rozpoczął swe podboje, Lincoln stał się politykiem, Szekspir napisał swoje pierwsze wielkie dzieło, Leonardo da Vinci został uznany mistrzem pędzla.

● Białe płócienne fartuszki na posążkach Buddy w japońskim uzdrowisku Unzen, na wyspie Kiusiu pochodzą od wdzięcznych pacjentów, którzy swoje uzdrowienie przypisują boskim mocom Buddy. Podobno lekarze nie protestują, bojąc się... zemsty boga.

Alpiniści na ścianie... kościoła

Przy pracach związanych z konserwacją kościoła św. Jana w Magdeburgu władze Instytutu Ochrony Zabytków zmuszone były zwrócić się o pomoc do... członków miejscowego klubu wysokogórskiego.

CAF — ADN

Pierścionki... na tony

Biżuterię ze szlachetnych kruszców, kamieni, pereł itp. podświadomie niemal każdy traktuje jako coś jednostkowego, oryginalnego, nie przyjmując prawie do wiadomości, że często wytwarza się ją wielkoseryjnie, a waży na... tony.

Tak właśnie produkuje biżuterię największa w kraju fabryka wyrobów ze srebra i metali szlachetnych „Resovia" w Rzeszowie.

W ciągu miesiąca produkuje się tu około 70 tysięcy sztuk różnego rodzaju biżuterii ze srebra, przy czym same tylko pierścionki różnych odmian i wzorów stanowią w tym 80 procent. Czystego srebra zużywa „Resovia" na te wyroby ponad pół tony miesięcznie, przy czym waga biżuterii jest oczywiście większa, do wielu pierścionków bowiem (do innych wyrobów zresztą też) „dochodzą" jeszcze kamienie półszlachetne lub syntetyczne itp. „dodatki".

„Resovia" produkuje rocznie ponad 800 tysięcy sztuk srebrnej biżuterii, o wadze ponad 6 ton. Jej produkcja obejmuje średnio około 250 wyrobów w takich grupach asortymentowych jak pierścionki, maskotki, wisiorki, bransoletki, paski do zegarków, spinki do mankietów itd.

Ed McBain

Jedną nogą w grobie

Z teki Alfreda Hitchcocka

25

Opuściłem hotel „Paul", kilka przecznic dalej wynająłem pokój i próbowałem wyjaśnić sobie sytuację. Zgodziłem się wykonać robotę dla Charlie Semmlera. Pięknie i dobrze. Jeśli o mnie chodzi, to umowa z gangsterem tak jakby nie istniała. Głupie było to, że Semmler, być może, nie podzielał mego zdania. Gdy tylko się dowie, że nie mieszkam już w hotelu „Paul", wyśle do mnie kilku rewolwerowców. Tym razem nie będą już tak powściągliwi.

Jednocześnie miałem na karku Bucka Graftona; siedziałem więc pięknie w błocie. Być może najlepiej by było poszukać faceta Semmlera, wypalić mu na skórze jedną lub dwie dziury i pozostawić go zamiataczom ulic. Zacząłem szukać po kieszeniach, aż znalazłem zdjęcie i przypatrzyłem się oczom o ciężkich powiekach. To były oczy zawodowego mordercy. Nagle wpadł mi inny pomysł i im bardziej nad tym rozmyślałem, tym bardziej byłem wdzięczny za „45" Semmlera.

26

Bo nagle wszystko to przestało mi się wydawać grą. Nagle pojąłem, że człowiek, którego miałem załatwić, był killerem. A gdy głośne się stanie, że gonię za nim, będę go miał także na karku wraz z Semmlerem i Graftonem.

Gdybym miał trzystronny pieniążek, rzuciłbym go w górę.

Zamiast tego jednak zastanowiłem się krótko, przyczepiłem do Bucka Graftona i wyruszyłem w drogę, aby odwiedzić „Piggy" Peggetta.

Tym razem tłuścioch nie miał stracha. Wprawdzie robił wielkie oczy, ale już nie ze strachu. Leżał za swoim kontuarem i jego koszula była całkiem, ale to całkiem czerwona. Killer nie był oszczędny. Wypróżnił na „Piggy'ego" cały magazynek i kule wprost rozerwały mu pierś i pozostawiły tylko kałużę krwi, gdzie przedtem był tułów mężczyzny.

Zwęszono wiatr o tych sprawach.

A wiatr zawiał do ucha Graftona i „Piggy" dostał więcej, niż owe pięćset, o które grał w pokera. Podniosłem słuchawkę telefoniczną i,

27

nie podając nazwiska, powiadomiłem policję. A potem zniknąłem. Szybko.

Gdy Tina była jeszcze częścią mojej osoby, jesień bywała pełna życia. Długie spacery w lasach, szelest liści pod stopami. Całusy ust, które otaczał świeży oddech. Jasne włosy rozwiewane przez wiatr. I uśmiech w jej oczach, i radość w jej ciele. I brzozy, i dzikie jabłonie, i dzień wysoko na wzgórzach z światem pod naszymi stopami, i jej ciało jak gładka kość słoniowa w zielonej trawie.

Teraz czułem tylko twardy ucisk „45", myślałem o człowieku nazwiskiem Grafton i o tym innym, z oczami killera.

Przeszedłem przez Bowery, bo jest to najpewniejsze miejsce w świecie. Włóczędzy są po prostu włóczęgami. Ich szmaty są mundurami anonimowości. Ich twarze są wszystkie naznaczone przez whisky, która czyni ich nierozpoznawalnymi. I nagle poczułem się znużony chodzeniem. Ktoś nastawał na moje życie. Bieganie tutaj nie poprawiało sprawy.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

W zwierciadle dokumentów

...d polski, mianowany ...zez okupantów, tzw. ...encyjna, powołał na ...naczelnego wodza ...skich Józefa Piłsudskiego 10 listopada przy... do Warszawy z ...ga. Nie było to jeszstwowego, jako „początek dziejów Polski Odrodzonej". Nie dziś jednak i nie my będziemy roztrząsać te wątpliwości w drugim roku niewoli. Dopóki niewola trwa, dzień 11 listopada pozostanie dla Polaków dniem uroczystym. Nie jako pamiątka ...kazanie Piłsudskiemu ...adzy", które nastąpi... 14 listopada, łącznie z ...zaniem się Rady Re... stanowiło jednak ...awans przyszłego na... państwa. Można by ...liwości (i miewano ...n właśnie moment z ...owczesnych był naj... godnym upamiętnienia ... naszego święta państwowego objęcia władzy nad wojskiem w Polsce przez Piłsudskiego, nie jako dzień „wskrzeszenia Polski", bo ona nigdy martwą nie była, lecz jako święto, ustanowione przez państwo polskie, państwo nasze, które samo jedno tylko może decydować o zniesieniu lub odmianie tego święta... w dniu 11 listopada obowiązuje każdego Polaka: 1) Wzmożona ofiarność na cele publiczne, a zwłaszcza na opiekę nad rannym i chorym żołnierzem polskim; 2) Bojkot prasy niemieckiej i gadzinówek...; 3) Wstrzymanie się od wychodzenia z domu po godz. 20, oraz od przebywania w jakichkolwiek lokalach rozrywkowych..."

(Bez daty). „Biedronka (opowiada naszym dzieciom) — Czy masz kogo z krewnych na robotach w Niemczech i pisujesz do nich listy? Od mamy, czy od siebie? Jeśli nie masz tam nikogo z krewnych, to popytaj się o adresy ludzi zesłanych na roboty... Tam, u Niemców naszym jest bardzo ciężko. Tęskno im do domu i czekają na każdą wiadomość nie tylko od rodziny, ale i z ich stron. Dowiedz się od dzieci, lub starszych kto siedzi w więzieniu, czy obozie i namów swoją mamę abyście wysłali paczkę z żywnością..."

(Z akt Woj. Arch. Państw. w Kielcach

wybrał J. SZCZEPAŃSKI)

http://sbc.wbp.kielce.pl

krzyżówka

(z hasłem — nr 232)

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki, litery z kratek ponumerowanych dodatkowo w prawym dolnym rogu czytane w kolejności odpowiadających im liczb, dadzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się 3 nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 232

Rozwiązanie krzyżówki nr 215

POZIOMO: przekroczenie, ósemka, Moskwa, niemoc, podlec, auł, kuc, Akwila, zastęp, Temida, goniec, organizatorka,

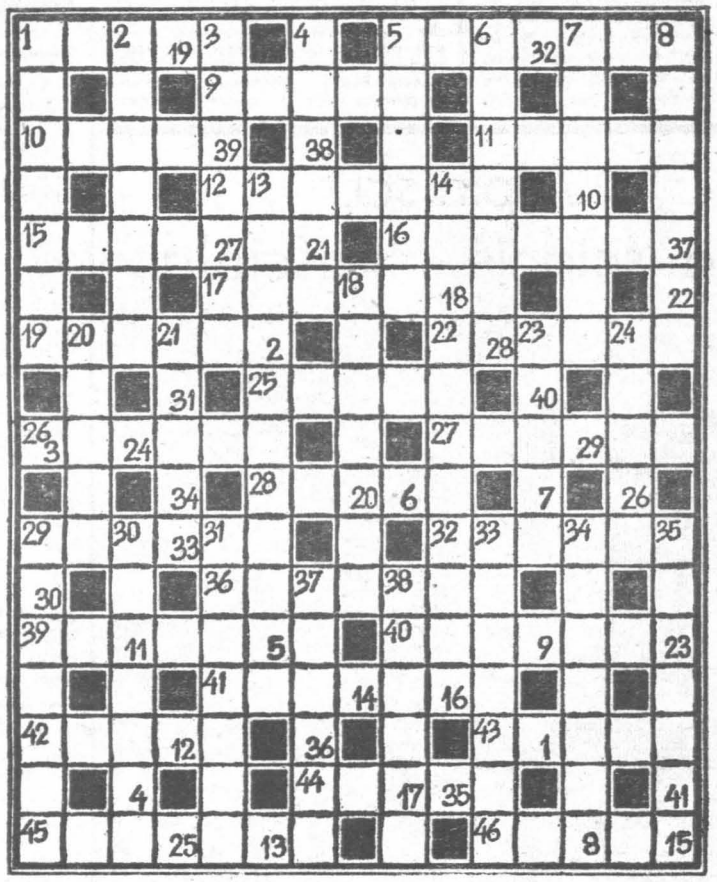

POZIOMO: 1. tępo zakończona część siekiery, 5. wynagrodzenie, 9. siły zbrojne, 10. nakrycie na stół jadalny, 11. kwiat poświęcony bogini Izydzie, 12. sylaba, 15. ośrodek sportów zimowych w Beskidzie Śląskim, 16. Pietrowicz (1621—82); protopop spalony na stosie, autor głośnej autobiografii „Żytije protopopa Awwakuma", 17. przechowalnia ubrania, 19. tnąca krawędź, 22. ciasto opłatkowe, wafel, 25. szybki pies myśliwski, 26. oznaka wesołości, 27. solona ikra ryb jesiotrowatych, łososiowatych lub dorszowatych, 28. w pierścionku, 29. koń maści białej w plamy kare, gniade lub kasztanowate, 32. bezmyślny niszczyciel, 36. dawny atrament, 39. ciężkozbrojna jazda polska (dała się we znaki Turkom pod Wiedniem), 40. muzeum na wolnym powietrzu, 41. śrubokręt, 42. indyjska złotówka, 43. prowadzi placówkę handlową na warunkach umowy ajencyjnej, 44. autor poematu „Kwiaty polskie", 45. znany wodospad lub film z Marilyn Monroe, 46. zabytkowy grat.

PIONOWO: 1. miejscowość na trasie Radom — Szydłowiec z rzeźby słynąca, 2. miasto w środk. Holandii, 3. narkotyk wywołujący halucynacje, 4. błąd, lapsus, 5. jezioro w Kazachstanie, przez które przepływa Irtysz, 6. wyspa w Archip. Filipińskim z Puerto Princesa, 7. autobus turystyczny, 8. rodzaj pluszu, 13. jadowity wąż amerykański, 14. najpopularniejsza Irena wśród naszych aktorek, 18. tryton, 20. taniec towarzyski pochodzenia brazylijskiego, 21. roślinny symbol zdrowia, 23. z metalowym sercem, 24. krasa, piękność, 29. stolica Iranu, 30. rodzaj pilnika, tarnik, 31. w buddyźmie — stan, w którym następuje zanik pragnień i pożądań, 33. słona pustynia chilijska, 34. dawny afront, obraza, 35. somnambulik, 37. dawny powóz ozdobny, 38. akt prawny wydawany przez Sejm.

PIONOWO: próżniactwo, zioła, „Kakao". złoto, nikol, emancypacja, mini, całka, płacz, dres, wymóg, loden, aport, trier.

Rozwiązanie główne: **„Dla człowieka nie ma nic piękniejszego, niż człowiek".**

NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:

● nr 210 — **Wincenty Kłobukowski** (Wrocław) i **Roman Ściarz** (Przysucha).

● nr 211 — **Aleksandra Kowalska** (Działoszyce) i **Anna Kowalczyk** (Kielce).

● nr 213 — **Zofia Pająk** (Ostrowiec) i **Danuta Klepacz** (Starachowice).

● nr 214 — **Zbysław Boduszewski** (Starachowice) i **Dorota Misiak** (Suchedniów).

● nr 215 — **Barbara Wężyk** (Radom) **Alicja Czyż** (Skarżysze) i **Zbigniew Serek** (Skarżysko).

anegdoty od was

RYCHŁO W CZAS

— W zeszłym roku brał pan przepustkę na dwa dni, bo urodził się panu syn. W ubiegłym tygodniu wyjechał pan z okazji urodzin córki. A co pan teraz wymyślił?

— Chcę się ożenić, panie kierowniku.

Z. Siudak
Kielce

W BIBLIOTECE

— Chciałbym jakąś książkę dla chorego.

— Może coś z tematyki religijnej?

— Nie, jemu już lepiej.

Z. Mosionek
Nowa Wola

MAŁŻEŃSKIE ŻYCIE

— Jak ci się wiedzie w małżeństwie?

— Możliwie, jednego tylko nie mogę przeboleć, że on się lepiej ożenił niż ja wyszłam za mąż.

K. Idzik
Miechów

ZA PÓŹNO

— Czy będziesz się cieszył jeśli dostaniesz małego braciszka lub siostrzyczkę?

— Teraz mnie pytacie, jak jest już za późno?

J. Leja
Kielce

W RESTAURACJI

— Co jest waszą specjalnością?

— Bułka z masłem.

G. Klimkowski
Radom

Nagrodę za najlepszą, naszym zdaniem, anegdotę otrzymuje w tym tygodniu, Zygmunt Mosionek z Nowej Woli.

— Nie wypływaj zbyt daleko, bo obiad na stole!

Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 15 do 21 października 1978 roku.

Za ten mini-horoskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności, dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć — chcecie to przeczytajcie.

KOZIOROŻEC (ur. 22.XII.–20.I.)

Czekają Cię urozmaicone, zajęcia, poważne rozmowy i prawdopodobnie wodzenie w staraniach, które już uznałeś za daremne. Nie podejmuj kownego działania w życiu osobistym, bo czeka Cię rozczarowanie; nie dziesz bowiem sprzymierzeńców dla swych planów. Dla urodzonych w dekadzie stycznia pomyślny okres dla osiągnięć w pracy zawodowej i w prywatnym. Wielu z Was będzie wyróżnionych i nagrodzonych. Zachowaj nak rezerwę sił i umiejętności na wypadki nie przewidziane. Osoby szczególnie płci pięknej sfinalizują wkrótce swe projekty matrymonialne.

WODNIK (ur. 21.I.–18.II.)

Jeżeli czujesz się wyczerpany, nie szukaj rady u osób podobnie jak „zmęczonych", lecz u lekarza. Nie wykluczone, iż zamiast wypoczynku Ci rozrywki, bardziej urozmaicony tryb życia. Zmęczenie ma coraz podłoże psychiczne, więc leczenie go nie polega na wypełnieniu L-4, rzecz, że więcej spaceru i snu też należą do kuracji. Osoby urodzone dniach od 25 do 29 stycznia, które znajdą się w dużym towarzystwie znają tam panią lub pana gotowych nawiązać znajomość. Okaże się że będzie to trwać krótko.

RYBY (ur. 19.II.–20.III.)

Zaufaj bardziej osobie z którą los złączył Cię w pracy zawodowej prawda, że zmienia ona często poglądy, że jest kapryśna i czasami na. Staraj się wpływać na nią różnymi metodami, bo z gruntu rzeczy osoba dobra, życzliwa Ci. Jej towarzyski urok jest niezaprzeczalny, ale zwierzeń natury osobistej. Jeśli urodzeni w dniach od 5 do 9 marca się zmęczeni czyjąś obecnością, powinni ograniczyć wspólne przebywanie. Można to zrobić w każdej sytuacji, byle taktownie i delikatnie. Ale tłumaczyć Cię będzie większa ilość intensywniejszej pracy.

BARAN (ur. 21.III.–20.IV.)

Dotrzymaj obietnicy, którą dałeś przełożonym przed pewnym czasem, sze odkładanie jej realizacji popsuje Ci w gronie współtowarzyszy pracy nię człowieka słownego. Jeśli zamierzasz podjąć z rodziną dyskusję na tematy, przygotuj się do niej starannie. Nawet drobne uchybienia mogą złe skutki. Jeżeli niektórzy z Was, urodzeni w dniach od 4 do 8 kwietnia posprzeczali się z najbliższym człowiekiem i zranili go boleśnie słowami będą przez to cierpieć. Postaraj się znaleźć czas, aby zastanowić nad swoimi uczuciami i postępowaniem. Jednego od drugiego nie rozdzielić.

BYK (ur. 21.IV.–20.V.)

Nie odpowiadaj obojętnością osobie, która się stara wzbudzić Twoje teresowanie. Gdy ją lepiej poznasz, ocenisz jej wartość. Powierzchowne żenia są zawsze mylne. Wiele osób spod tego znaku sądzi, że lekko się z trudnymi obowiązkami. Nie będzie to takie proste i lepiej, że nie łudziły. Urodzeni w dniach od 3 do 7 maja, powinni okazywać życzliwość i usłużność. Otoczenie potrafi to docenić. Osoba, której odwzajemniasz nie zasługuje na opryskliwość. Postaw się w jej sytuacji raj zachować delikatnie. To samo odnosi się także do partnera.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.V.–21.VI.)

Niektórzy z Was dojdą do wniosku, że ich opinie dotyczące pewnych biorą się z uprzedzenia, zaś fakty przemawiają przeciw niej. Szanuj zobowiązania, obojętnie małe czy duże. Względy, jakie okażesz w nadzącym tygodniu starszej osobie, zmienią na Twoją korzyść sytuację rodzinną. Urodzeni w dniach od 12 do 16 czerwca nie powinni mować żadnej propozycji zawodowej i prywatnej, tylko dlatego, że pochlebia. Nawet najlepsze chęci, skojarzone z brakiem umiejętności, wydadzą żadnych efektów.

RAK (ur. 22.VI.–22.VII.)

Przez pewien czas czekają niektórych z Was wyrzeczenia, zresztą nie kie. Podporządkuj się im bez kaprysów i wymówek. Być może, że czeka przeprowadzka do innej miejscowości, a tym samym zmiana miejsca Obok spraw natury technicznej, nie zapomnij o niezbędnym wysiłku, nowym otoczeniu sprostać wysokim zadaniom. Dla osób ambitnych – o dużym znaczeniu. Pochopne, w dodatku ekstrawaganckie opinie mogą nadchodzącym tygodniu zaszkodzić reputacji wielu Rakom, zwłaszcza nym w dniach od 1 do 9 lipca. Słuchaj ludzi starszych i bardziej doświadczonych.

LEW (ur. 23.VII.–23.VIII.)

Nie przemyślane działanie w pracy zawodowej i brak zrozumienia dla nych, przysporzą Ci sporo kłopotu. Lepiej ustąpić, pójść na kompromis i się sprawy. Osoby, które na to stać, niech okażą wspaniałomyślność w wach partnerskich. Drobiazgowość w szczegółach męczy i denerwuje re. Po niektórych rozczarowaniach pewna grupa osób urodzonych w od 26 do 29 lipca znów izoluje się od ludzi. Po prostu zaufałeś nieodpowiedniej osobie, przed czym Cię zresztą ostrzegano. Rozejrzyj się dokoła, wiednich ludzi nie brakuje.

PANNA (ur. 24.VIII.–23.IX.)

Twoje stosunki z otoczeniem tym lepiej się ułożą, im więcej okażesz się do ich inicjatyw i postępów. Masz wszystko, co trzeba, żeby się podobać i budzić przywiązanie. Nie wmawiaj sobie, że jest inaczej, nie unikaj taktów. Urodzeni w dniach od 12 do 17 września powinni mieć cierpliwość „dopieścić" każdy szczegół. Opinia perfekcjonisty to już rzadki i tym niejszy atut, ale pod warunkiem, że wymaga się tego od wszystkich. Ambicja się w górę jest chwalebna, ale musi jej towarzyszyć przygotowanie inaczej wspinaczka kończy się upadkiem, który może być bolesny nie dla Ciebie.

WAGA (ur. 24.IX.–23.X.)

Lepiej jeżeli niektórzy z Was udawać będą teraz, że nie dostrzegają dla siebie nieprzyjemnych. Da Wam to czas do namysłu, w jaki sposób winniście zareagować. Do głosu dojść musi zdrowy rozsądek. Być może dodatkowe informacje zmienią obraz sytuacji. Chwilowo znajdź sobie coś jemnego, aby odwrócić myśli od tych spraw. Urodzeni w dniach od 19 października dobrze zrobią zacieśniając więzy z nowo poznaną osobą, odrzucisz okazywane Ci względy, szybko tego pożałujesz. Krótki, kilkudniowy odpoczynek, dobrze wpłynie na Twoje samopoczucie.

SKORPION (ur. 24.X.–22.XI.)

Rozsądek powinien Cię powstrzymywać przed napięciami emocjonalnymi wołanymi przez wyobraźnię. Najwięcej pomocy w pracy zawodowej znajdziesz w samym sobie i w bliskiej rodzinie, bo żeby pomoc była skuteczna człowieka dobrze znać. Urodzeni w pierwszej dekadzie listopada będą teraz dużo okazji do poznania ludzi, z którymi czeką ich w przyszłości praca zawodowa Twoje wiadomości, zainteresowania, sposób bycia dobre i trwałe wrażenie. Pamiętaj, że przysłowie wschodnie mówi: „ otwiera drzwi, rozum i umiejętności pozwalają zamieszkać".

STRZELEC (ur. 23.XI.–21.XII.)

Prawda, że wielu z Was wysoko już zaszło. Niemniej pozycja społeczna nie szczyt góry, gdzie „wszystko pod Tobą, a nad Tobą tylko niebo". zdobędziesz się na refleksję, a musisz na nią znaleźć czas, dojrzysz, że Tobą jest nie tylko niebo, ale jeszcze bardzo wiele innych rzeczy. Podobnie zresztą jest dokoła Ciebie. Niektórzy z Was, urodzeni w dniach od 7 grudnia zawrą nowe znajomości, z których jedna ich uszczęśliwi. Czas długo – trudno przewidzieć. Zależy to od wielu okoliczności, m.in. od Twego postępowania. Drobne kłopoty masz już za sobą, ale wyciągnij z nich nau

http://sbc.wbp.kielce.pl

Jan Świderski:

Aktorstwo to sztuka rozszerzania znajomości rzeczy i świata...

5 października minęła 50 rocznica inauguracji działalności teatru „Ateneum" w Warszawie. Placówka ta na trwałe związana jest ze stolicą i od wielu lat ma swoją wierną publiczność. Szeroki repertuar, znakomity zespół aktorski są tymi atutami, które zawsze przyciągały rzesze miłośników Melpomeny do tego teatru.

W tymże teatrze zbiegły się jeszcze dwa inne miłe jubileusze. Setne przedstawienie sztuki Adolfa Nowaczyńskiego **„Wielki Fryderyk"** — z Janem Świderskim w roli głównej. Właśnie tym spektaklem znakomity aktor, związany od dawna z Teatrem „Ateneum" ukoronował swoje czterdziestolecie pracy na scenie.

Jan Świderski ma ponad sześćset ról w swoim bogatym dorobku aktorskim — teatralnych, telewizyjnych i filmowych. Ale jego działalność twórcza nie ogranicza się wyłącznie do aktorstwa — niemało czasu poświęca pracy reżyserskiej i pedagogicznej, a także społecznej. W pamięci widzów na stałe utrwaliły się wielkie kreacje Jana Świderskiego jako **Edgara w „Tańcu śmierci"** Strindberga w Teatrze „Ateneum" w 1974 r., **Kossakowskiego** w **„Księdzu Marku"** Słowackiego w Teatrze Dramatycznym w 1963 r. **Gregory Solmona** w **„Cenie"** Millera czy **Romulusa Wielkiego** Dürrenmatta.

Jan Świderski po ukończeniu PIST-u w Warszawie, do tracznego września 1939 r. grał w Poznaniu. W 1944 roku zaangażował go Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku, a po wyzwoleniu należał do zespołu Teatru im. Wojska Polskiego w Lublinie, po czym przeniósł się do Łodzi. Z Warszawą związał się na stałe w 1949 r. — początkowo grał w Teatrze Polskim, później Dramatycznym — będąc jego dyrektorem i kierownikiem artystycznym; w repertuarze teatru znalazły się wówczas znaczące pozycje awangardy światowej: sztuki **Brechta, Jonesco, Millera, Sartre'a, Dürrenmatta, Gombrowicza czy Mrożka.** Pasjonująca problematyka tych utworów i bogactwo stylów pozwoliły aktorowi rozwinąć niespotykane możliwości odtwórcze, grał młodzieńców i zgrzybiałych starców, niewolników i królów. Jedną z takich pamiętnych ról była postać **Starego** w „Krzesłach" Jonesco, gdzie Jan Świderski bez specjalnych zabiegów charakteryzatorskich i sztuczek technicznych przeistoczył się w 90-letniego starca. Sam twierdził, że **ludzie starsi bardziej go interesują niż młodzi, bowiem w ich psychice, doświadczeniach, zawodach i sukcesach życiowych, w ich wiedzy o świecie znajduje materiał wzbogacający jego własną wyobraźnię i dodający mu wiele inspiracji artystycznej.**

Każda jego postać jest inna, poddana własnej ocenie moralnej, przepojona jego osobistym artystycznym „ja" **„O sztuce aktora można zacząć mówić wtedy, kiedy jego dzieło rozszerza naszą znajomość rzeczy i świata. Jak długo ją co najwyżej potwierdza — nie jest sztuką"** — wyznaje aktor i jest to jego credo artystyczne.

Cechą charakterystyczną aktorstwa znakomitego aktora jest poszukiwanie człowieczeństwa. Jana Świderskiego fascynują ludzie o skomplikowanych psychikach, pogardzeni, skrzywdzeni przez los i takich bohaterów stara się przybliżyć widzom, z ich wadami i ułomnościami, ale z głęboką wiarą w piękno świata i dobro człowieka.

ALEKSANDRA ZWIERZCHOWSKA

Wystawa w „Zachęcie"

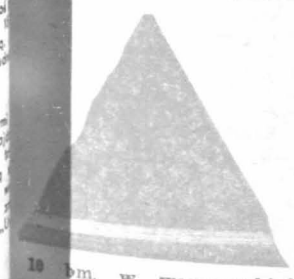

10 bm. w warszawskiej „Zachęcie" otwarto ogólnopolską wystawę **„Wojsko w życiu ojczyzny"**, zorganizowaną z okazji 35 rocznicy LWP.

CAF—Rozmysłowicz

Badania średniowiecznego kurhanu

Na Wyżynie Małopolskiej kontynuowane są intensywne badania starożytnych i średniowiecznych kurhanów. M.in. doc. Andrzej Kempisty z Instytutu Archeologii UW prowadzi prace wykopaliskowe wczesnośredniowiecznego kurhanu w Wisienkach w woj. zamojskim. Kurhan pochodzący z około X—XI wieku ma 3 metry wysokości i 18 metrów średnicy. Pod nasypem ziemnym znaleziono wczesnośredniowieczną warstwę ciałopalną. W południowej Polsce kurhany ze śladami pogańskich obrządków pogrzebowych występowały jeszcze w początkach epoki chrześcijańskiej.

(PAP)

Najstarsze pismo Europy

Niedawno podczas wykopalisk w rejonie Brenicy w Bułgarii znaleziono płytki ceramiczne z tajemniczymi znakami. Około 100 podobnych znaków odkryto również na szczątkach dzbanów z wypalonej gliny, znalezionych przez archeologów. To odkrycie potwierdza hipotezę, że Bałkany były kolebką najstarszego pisma w Europie. Pojawiło się ono prawdopodobnie już w czwartym tysiącleciu p.n.e. i miało początkowo charakter kultowy. Do tej pory znaleziono kilka zabytków — glinianych tabliczek i szczątków naczyń ze znakami tego pisma.

(PAP)

Strofy o miłości

NA SAMYM PROGU SNU...

Na samym progu snu zawołano do mnie.
Był to drogi głos, głos wielbiony.

— Powiedz: pójdziesz ze mną by ujrzeć duszę?...
Czułe tchnienie przewiało mi serce.

— Z tobą zawsze... I podążyłem we śnie
pustym i długim korytarzem
czując dotknięcie nieskalanej sukni
i łagodne drżenie sprzyjającej mi dłoni.

Antonio Machado

tłum. Artur Międzyrzecki

Urodził się w Sewilli w 1875 roku. Gdy jako dwudziestoparoletni młodzieniec wyjechał do Paryża, zetknął się z poezją symbolistów, która wywarła wpływ na jego późniejszą twórczość. Machado uważany jest za jednego z największych twórców hiszpańskich naszego stulecia, a jego twórczość nosi silne piętno hiszpańskiej kultury. (E)

Mini-muzeum Echa dnia

Skarbnica dóbr kultury

Rok jubileuszowy Muzeum Narodowego w Kielcach osiągnął w ubiegły poniedziałek swoje apogeum otwarciem dużej wystawy w której ukazano społeczeństwu część nowych zbiorów, o które wzbogaciło się muzeum w latach 1968—1978. Odnotujmy jedynie w tym miejscu, że dwie poprzednie wystawy („Współczesna rzeźba ludowa Kielecczyzny", „Portret sarmacki ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach") były także przeglądem wielkiego bogactwa dóbr kultury narodowej zgromadzonych w murach szacownego siedemdziesięciolatka.

Wymieniona w tytule wystawa jubileuszowa w sposób szczególny winna zainteresować uważnych czytelników „Minimuzeum Echa Dnia", gdyż w każdej z trzech sal wystawowych spotkać można eksponaty, których opisy w ciągu ostatnich pięciu i pół roku gościły na tych łamach. Jest ta interesująca ekspozycja w pewnym stopniu kontynuacją wystawy „Portret sarmacki...", gdyż pokazane wówczas obrazy pozyskano z magazynów do sal wystawowych dzięki długotrwałym i żmudnym zabiegom konserwatorskim. Obecnie prezentowane są dzieła sztuki, pamiątki historyczne i dobra kultury materialnej nabyte do zbiorów muzealnych drogą zakupów darów a także w wyniku badań terenowych archeologów i etnografów.

Ekspozycję otwierają dwa niezwykłej wartości dokumenty, pomieszczone obok siebie, choć dzieli je spory dystans czasowy. Na nieco już pożółkłych kartach pierwszej książki inwentarzowej z roku 1908, pod datą 8 października odnajdujemy zapis pierwszego eksponatu — „okaz drzewa skamieniałego z Miedzianej Góry". Drugi dokument pochodzi z roku 1975, a w wyniku jego postanowień kielecka placówka podniesiona została do rangi Muzeum Narodowego. W tej sali znalazły się także cenne kielciana: pejzażowa weduta Kielc z XVII wieku, pochodzący z roku 1861 widok pałacu biskupiego L. F. Dymitrowicza oraz dwie cenne akwarele J. Szermentowskiego przedstawiające odlewnię żelaza w Białogonie przed rokiem 1860 i zespół barokowy na Karczówce. Przyczynkiem do rozwoju rzemiosła artystycznego są dziewiętnastowieczne okazy wyrobów srebrnych wykonane w Kielcach oraz dużo wcześniejszy, gdyż pochodzący z roku 1600 przywilej dla rzemieślników kieleckich nadany przez biskupa krakowskiego Maciejowskiego.

Na tle współczesnego rozwoju sieci kolejowej jakże interesująco wyglądają pochodzące z roku 1882 plany budowy kolei kieleckiej. Cóż jednak warta byłaby ta wyliczanka, gdybym nie wspomniał o bardzo cennym albumie F. P. Usenera z roku 1805, w którym odnajdujemy m.in. kilka widoków zamku w Chęcinach.

Dopełnieniem działu kielcianów jest stoisko ekspozycyjne oddziału — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego z zestawem pamiątek związanych z „Przepióreczką" S. Żeromskiego. Obok egzemplarza wydanej w roku 1924 książki z dedykacją córki pisarza Moniki Żeromskiej znajdują się litografie z teki przedstawiającej aktorów prapremiery „Przepióreczki".

Za tydzień prezentacja dalszej części wystawy.

AVUS

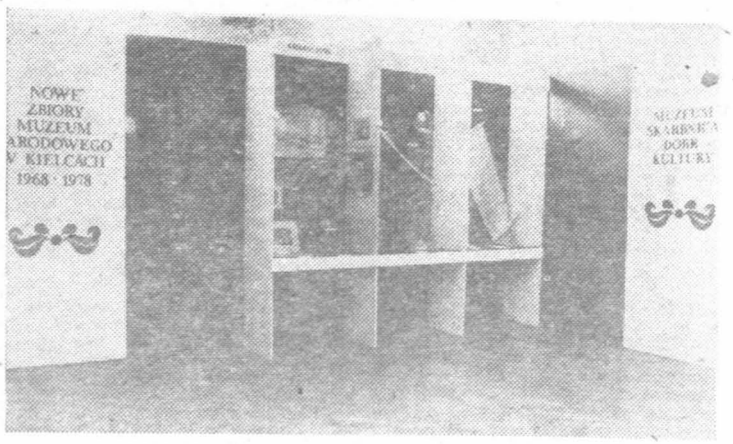

Wystawa „Muzeum skarbnicą dóbr kultury"
Fot. H. Pieczul

http://sbc.wbp.kielce.pl

Sobota-niedziela

14-15 października

1978 r.

Dziś składamy życzenia

KALIKSTOM i DAMIANOM

jutro

JADWIGOM i TERESOM

• ★ •

14.X.

W 1773 r. — powstała Komisja Edukacji Narodowej, pierwsze ministerstwo oświaty w Polsce i na świecie.

W 1851 r. — założenie Agencji Prasowej Reutera w Londynie.

W 1864 r. — ur. się Stefan Żeromski.

W 1894 r. — ur. się Edward E. Cummings, amerykański poeta, powieściopisarz i dramaturg.

15.X.

W 1814 r. — ur. się Michał Lermontow, poeta i pisarz rosyjski.

W 1817 r. — zmarł Tadeusz Kościuszko.

W 1893 r. — ur. się Witold Tomorowicz, polski działacz rewolucyjny.

CODZIENNY HOROSKOP

14.X.

Sytuacja wymaga tego abyś najpierw podwoił swe wysiłki w pracy zawodowej, a wówczas poprawisz swe rezultaty finansowe. Pewne prywatne przeżycia da Ci wiele do myślenia. Pora najwyższa abyś partnerom zrobił jakąś przyjemność. Mała zawodowa walka nerwów. Nie stracisz nic, jeśli przystaniesz na kompromis. Przypadki, które Ci się podobają, ale nie stanowią one żadnej bazy, na której mógłbyś coś zbudować. Trochę więcej wspaniałomyślności, a zdobędziesz sobie serce i sympatię.

15.X.

Przegapiłeś terminy urzędowe, lub nie doceniłeś prywatnych zawiadomień. Wszelkie umowy w najbliższym okresie powinny być w miarę możliwości dokładne. Nie będzie Ci chwilowo tak łatwo, zmuszony będziesz dokonać wyboru między życiem prywatnym, a ambicją zawodową. Być może, że wystarczy jedynie zupełnie dobra zmiana kursu, aby nie umknęły spodziewane rezultaty. Poza tym w życiu prywatnym nie powinno być żadnych problemów.

Kielce

TEATRY

Im. S. Żeromskiego — „Antygona" Sofoklesa, godz. 19.

Lalki i Aktora „Kubuś" — niedziela — „Przygody Pifa" — g. 11. (sala filharmonii)

KINA

„Romantica" — „King Kong" — USA, pan. kol. l. 12, godz. 10.30 i 15.15. „Barreco" — francuski, pan. **kol. l. 18, godz. 8.30, 13.15, 18 i 20.**

„**Moskwa**" — „Taksówkarz" — **USA, kol. l. 18, godz. 13, 16, 18 i 20.** Niedziela — „Terror Mechagodzilli" — jap. pan. kol. godz. 9, 12 i 14 **Zestaw bajek pol. kol. godz.** 11. „Taksówkarz" — **godz. 16, 18 i 20.**

„**Studyjne**" — „**Wyzwolenie**" — I i II cz. ZSRR, pan. kol. l. 12, godz. 15.00 Niedziela — „Siedem nocy w Japonii" — ang. kol. l. 12, godz. 15 i 17. „Wyzwolenie" — III cz. ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 19.

„**Bajka**" — „Ryzykant" — USA, pan. kol. l. 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. **W niedzielę dodatkowo** — Zestaw bajek — godz. 12.

„**Robotnik**" — Niedziela — „Semurg ptak szczęścia" — ZSRR, godz. 12. „Trędowata" i „Ordynat Michorowski" — polski, arch. l. 12, godz. 15.30.

„**Skałka**" — „Szkarłatny pirat" USA, l. 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Niedziela — „Myszka na wycieczce" i inne bajki pol. godz. 12. „Szkarłatny pirat" — godz. 14, 15.30, 17.30 i 19.30.

„**Armatury**" — Niedziela — Zestaw bajek pol. kol. godz. 14. „Stróż plaży w sezonie zimowym" — jug. kol. l. 15, godz. 15.15 i 17.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów w kinie „Moskwa" w godz. 12—16, telefon 447-34.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001 ul Buczka 37/39, numer 29-008 ul. Sienkiewicza 15

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 35 w godz 18—22, w niedziele — godz 8—12, Stomatologiczna: ul. Żelazna 35 w godz. 18—22, w soboty — od godz. 16 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - Miasto 991, Kielce - Teren 992, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 608-11, Poczt. informacje o usługach 911, Hotel „Centralny" 420-44, Informacja kolejowa 930 Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM osiedle XXV-lecia PRL nr tel. 420-32. osiedle Sady — 499-59, osiedle Bocianek — 456-73, Pogotowie wodno-kan., c.o., dźwigowe, elektryczne SM „Armatury" czynne w godz. 8—21. sobota 8—19. tel. 518-33, Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92 Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz 7—19, tel. 436-72. Pogotowie telewizyjne 477-98. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 18 do 23, tel. 500-65 Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 461-80, Ośrodek Informacji Usług WUSP, tel 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK — Czarnów — Piekoszowska — tel. 515-11, Dworzec PKP — 444-33. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Taksówki bagażowe — ul Armii Czerwonej — 469-89. ul. Piekoszowska — 515-11.

Radom

KINA

„**Bałtyk**" — „San Babila, godzina 20" — włoski, kol. l. 18, g. 9, 13.30, 15.30 i 20. „King Kong" — USA, pan. kol. l. 12, g. 11 i 17.30.

„**Przyjaźń**" — „Strachy" — pol. arch. l. 15 godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„**Pokolenie**" — „Musisz żyć" — NRD, kol. l 15, godz. 9 i 11. „Rok pierwszy" — polski, l. 15, godz. 13. „Kochanka buntownika" — bułg. pan. kol. l. 18, godz. 15 i 17. „Sanatorium pod klepsydrą" — pol. pan. l. 15, godz 19.

„**Odeon**" — „Jarzębina czerwona" — polski, pan. kol. godz. 15.30. „Wyspa skazańców" — meks. pan. kol. l. 18, godz. 17.30 i 19.30. W niedzielę dodatkowo — „Nasz nowy braciszek" — NRD, kol. dub. g. 13.

„**Hel**" — „Mr Majestyk" — USA, kol. l. 15, godz. 15.30. „Ofiara namiętności" — hiszp. kol. l. 18, g 17.30 i 19.30. W niedzielę dodatkowo — „Mr Majestyk" — godz 9. „Skarby Sezamu" i inne bajki pol. kol. g. 11. „W pustyni i w puszczy" — polski, kol. godz. 12.

„**Walter**" — „Diabli mnie biorą" — francuski, pan. kol. l. 15 godz. 16 i 18 W niedzielę dodatkowo — „Zindy chłopiec z bagien" — meks. kol. godz. 11.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-015 plac Konstytucji 5 nr 67-010 plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998 Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Gazowe 617-17 Pogotowie Energetyczne — Radom — 991 Komenda MO 251-36 Pogotowie Milicyjne 997 Pomoc drogowa — 981

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9—21 w sobotę 8—20 tel. 361-27 Informacja o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 290-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 266-98, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„**Wolność**" — „Trzy dni Kondora" — USA -wł. pan. kol. l. 18, g. 15.15, 17.30 i 19.45. W niedzielę dodatkowo — „Wielka podróż Bolka i Lolka" — polski, kol. g. 11.

„**Metalowiec**" — „Spirala" — pol. kol. l. 18, godz. 17 i 19. W niedzielę dodatkowo — „Dziecięce marzenia" — ZSRR, dub. godz. 11.

„**Związkowiec**" — „Werdykt" — francuski, kol. l. 18, g. 17 (W niedzielę — godz. 17 i 19).

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„**Robotnik**" — „Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie" — polski, l. 12, g. 15. „Joe Valachi" — wł.-fr., kol. l. 18, g. 17 i 19.15. W niedzielę dodatkowo — Zestaw bajek pol kol godz. 11.

„**Star**" — „Zapach kobiety" — włoski, kol l. 18 godz. 17 i 19.15. W niedzielę dodatkowo — „Bajka o carze Sałtanie" — ZSRR, pan. kol. godz. 11.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: plac Świerczewskiego — 310. Dworzec Zachodni PKP — 300.

Ostrowiec

KINA

„**Hutnik**" — „Zasady domina" — USA kol l. 15, g. 15.30. 17.30 i 19.30. Niedziela — „Colargol w Australii" i inne bajki kol. g. 11. „Szpinak czyni cuda" — CSRS, kol. l. 12, godz. 15.30. „Trzy dni Kondora" — USA-wł., pan. kol. l. 18, godz 16.30 i 19.30.

„**Zorza**" — „Błękitny ptak" — ZSRR, kol dub godz. 16. „Fałszywy król" — ang kol. l. 15, g. 18. W niedzielę dodatkowo — „Poszukiwacze złota" i inne bajki kol. godz. 10.30.

„**Przodownik**" — „Godziny miłości" — szwedz.-norw. kol. l. 15, godz. 17 i 19. W niedzielę dodatkowo — Zestaw bajek pol. kol. godz. 10.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE: telefon 99

Uwaga: Za ewentualne zmiany w programie kin, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

Sobota

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.50 „Odpowiadamy na listy słuchaczy" — aud. S. Chmielewskiego 17.00 „W zasadzie worek" — magazyn satyryczny Zb. Szczepańczyka.

Niedziela

PROGRAM LOKALNY

9.00 „W dworku pana Brandta" — aud. M. Karpińskiej (powt.) 9.30 „Tryptyk jubileuszowy" — rep. A. Maćkowskiego (powt.) 16.05 „Muzyczna premia" — w oprac. Z. Wierciakowej 22.00 Lokalne wiadomości sportowe.

TELEWIZJA

Sobota

PROGRAM I

14.30 Telewizja młodych kosmonautów — „Orbita" (kolor)
15.00 Dziennik
15.10 Dzień dobry, tu telewizja
15.30 Obiektyw — progr. woj.: białostockiego, bialskopodlaskiego chełmskiego, ciechanowskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego siedleckiego, skierniewickiego suwalskiego, włocławskiego zamojskiego
15.50 Latarnia Czarnoksięska: „Remake" (kolor)
16.25 Film Latarni Czarnoksięskiej: „Błękitny anioł" — prod. USA (kolor)
18.10 Mag. motoryzacyjny
18.30 Polsce i partii — progr. dok.
19.00 Dobranoc
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Prywatna wojna Murphy'ego" — ang. film fab. (kolor)
22.25 Dziennik
22.40 Koncert z dedykacją czyli „Henryk Debich i jego goście"

PROGRAM II

16.00 Kino TDC „Dzieci spod 49a" — odc. pt. „Kłopotliwe zakupy" — film TV Ang. (kolor)
16.05 Dla młodych widzów: „Wszyscy na start" — turniej drużyn szkolnych
Popołudnie wiedzy i fantazji a w nim m.in.:
16.50 Temat dnia: „Program Wisła" — na pytania telewidzów odpowiadają eksperci
17.15 Dziś pokażemy coś niezwykłego: Holografia, czyli po raz pierwszy w telewizji — portret w trzech wymiarach
17.40 „Ciekłe kryształy" — film popularnonaukowy
17.50 „Przeszczepy i co dalej"
18.20 Klub Jazzowy Studia Gama: Przypominamy zespół „Mainstream" oraz film, opowieść o D. Ellingtonie z cyklu „Encyklopedia jazzu" (kolor)
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Opera miesiąca: Claudio Monteverdi „Powrót Ulissesa" — cz. 1 (kolor)
20.15 „Portret zawoalowanej damy" — odc. 1 — film sensac. prod TV Wł.
23.15 Teatr Wspomnień (1967): Zdzisław Skowroński — „Dekret"

Niedziela

PROGRAM I

6.15 i 6.45 TTR
7.15 TTR, RTSS — Nasze spotkania
7.35 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.10 Emerytury dla rolników
8.20 Studio Sport + Telewizjada (kolor)
9.00 Teleranek TDC oraz film pt. „Siedem stron świata" — odc. pt. „Samowar" (kolor)
10.20 Antena — inf. o progr. TP
10.45 „Kartki z 35-lecia" — progr. dok.
11.30 „Polskie bitwy": Bitwa pod Cedynią — film dok.-insceniz. TP (kolor)
12.10 Dziennik
12.25 Rolnicze rozmowy
13.00 Z kamerą wśród zwierząt: „U Vagnerów" (kolor)
13.35 „Komedia omyłek" — telezabawa (kolor)
14.20 Losowanie Dużego Lotka
14.40 Stare kino: „Miłość Carmen" — film USA (melodramat)
16.30 „Gram dla..." — teleturniej (kolor)
17.05 Studio Sport (kolor)
18.00 „Curro Jimenez" odc. pt. „Przewoźnik z Cantillany"
19.00 Wieczorynka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Lalka" odc. V pt. „Widziadło" — film fab. TP (kolor)
21.55 Przeboje mistrzów — cz. 2 — utwory: Schuberta, Brahmsa, Cocciniego, Verdiego, Mendelssohna (kolor)
22.35 Studio Sport (kolor)

PROGRAM II

8.35 Teatr TV: J. A. Kisielewski — „W sieci" (kolor)
10.00 Studio Sport: Sprintem przez Polskę
10.30 Wielka Gra — teleturniej (kolor)
11.10 Pegaz — wydanie niedzielne (kolor)
12.10 „Na szlaku chwały" — teleturniej wojsk. (kolor)
13.00 Dla dzieci: „Baśnie mojego dzieciństwa" — spotkanie z Marią Terlikowską (kolor)
13.50 Spotkanie z dokumentem — w progr. „Miejsce wśród ludzi" — choroby psychiczne oraz terapia; „Twórcy" — wybitni artyści plastycy (kolor)
15.30 „Na zdrowie" — widowisko estrad. (kolor)
16.20 Prawda czasu, prawda ekranu: „Wielka podróż Agaty Schweigert" — film fab. NRD (kolor)
18.00 Niedyskrecje pomników muzycznych: „W kręgu Wagnera i Nibelungów" (kolor)
19.00 Mówimy po polsku — progr. ośw
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Spotkanie z dokumentem „Wokół Wawelu" (kolor)
21.50 „Płomienie" — cz. 1 film społ.-obycz. TV CSRS (kolor)

Poniedziałek

PROGRAM I

12.45 i 13.25 TTR

Polskie Radio i TV zastrzega sobie możliwość zmian w programach

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Stanisław Zarzycki — kierownik ADM Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury": **W** najbliższym czasie wymienimy płyty, za co będzie musiał zapłacić lokator.

Mokre ściany

W bloku przy ul. Kruszcowej 3/58 w Kielcach od dłuższego czasu są mokre ściany, a w kilku miejscach zaczyna już pękać tynk. Ze względu na duże zawilgocenie niemożliwe jest korzystanie z urządzeń elektrycznych, gdyż grozi to porażeniem prądem.

Przekazaliśmy tę sprawę kierownikowi ADM Podkarczówka — **J. Korbie**, który wyjaśnia, że wszelkich napraw winien dokonać Kombinat Budownictwa Miejskiego — w ramach gwarancji. Natomiast w sprawie właściwego funkcjonowania instalacji elektrycznej lokator winien zwrócić się do pogotowia osiedlowego przy ul. Różanej, tel. 518-33. **(żar)**

Proponujemy

Klub Górski Świętokrzyskiego działu PTTK w Kielcach zaprasza na prelekcję Tymoteusza Wróblewskiego wzbogaconą barwnymi przeźroczami poświęconą Wapiennym Alpom ... nim. Spotkanie odbędzie się w Klubie Turysty PTTK przy ul. Sienkiewicza w poniedziałek, 16 bm. o godz. ... Jednocześnie w tym samym klubie można oglądać wystawę rysunków ... mierza Moulisa obrazujących ... we budownictwo drewniane. Ekspozycja zorganizowana przez Komisję Opieki nad Zabytkami PTTK trwać będzie do ... grudnia br.

„Przygody Pifa"

W niedzielę, 15 października Państwowy Teatr Lalki i Aktora „Kubuś" występuje z kolejną premierą. Będzie to bajka — **„PRZYGODY PIFA"**. Reżyserował **Andrzej Rettinger**, scenografię opracowała **He... Naksianowicz**, a muzykę skomponował **Jacek Sobieski**. W rolach głównych wystąpią: **Zdzisław Wenus, Marek W... Katarzyna Orzeszek.**

Spektakl odbędzie się w Filharmonii im. Oskara Kolberga o godz. 11.

Do Borkowa bez... wędki

Zgodnie z uchwałą prezydium Zarządu Okręgu PZW w Kielcach **w** dalszym ciągu obowiązuje zakaz wędkowania na zbiorniku wodnym w Borkowie koło Kielc. Moc obowiązująca tego zakazu utrzymana ma być do 20 lipca przyszłego roku.

Decyzja ta podjęta została w trosce o rybostan w następnym sezonie. Zalew w Borkowie został niedawno spiętrzony i intensywnie zarybiony.

Kielecki pejzaż

Konkurs malarski pod hasłem „Kielecki pejzaż" jeszcze trwa. Prace lub zestawy prac opatrzone godłem można składać **w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Kielcach**, plac Partyzantów ... **30** listopada br. W konkursie może wziąć udział każdy plastyk amator, a dokładny regulamin konkursu zamieszczony został w „Słowie Ludu" z 12 lipca br.

Dla autorów najlepszych prac przewidziano cenne nagrody rzeczowe. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich chętnych do udziału w konkursie.

Niedzielne wycieczki z PTTK

Wraz ze Świętokrzyskim Oddziałem PTTK zaprasza amatorów wycieczek pieszych na dwie imprezy organizowane w najbliższą niedzielę, 15 ... **Pierwsza, prowadząca z ... przez Łysicę, Świętą Katarzynę, Górę Miejską do Bodzentyna liczy 25 km i przeznaczona dla bardziej wytrawnych piechurów.** Wyjazd z Kielc autobusem PKS o godz. 8.

Druga — nieco egzotyczna i łatwiejsza, przebiegać będzie szlakiem wiodącym z Miechowa do Racławic. Wyjazd z ... autobusem PKS o godz. ... Obydwie wycieczki poprowadzą przewodnicy PTTK.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Minister E. Wojtaszek przebywa w Grecji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tego samego dnia min. Wojtaszka przyjął premier **Konstantinos Karamanlis.** Spotkania upłynęły w przyjaznej i konstruktywnej atmosferze. Omówiono problemy dotyczące dwustronnej współpracy i dalszego rozwoju stosunków gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych oraz problemy odprężenia i bezpieczeństwa w Europie i na świecie.

W gmachu MSZ Grecji rozpoczęły się w piątek rozmowy polsko-greckie. Ministrowie E. Wojtaszek i J. Rallis omówili sprawę dalszego rozwoju stosunków między obu państwami.

(PAP)

Na Kadzielni stanie pomnik Bojowników o Wyzwolenie Narodowe i Społeczne

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tych. Ze względu na duży koszt robót związanych z realizacją tego przedsięwzięcia, skomplikowaną technologią prac kamieniarskich, będzie ono przebiegać w dwóch etapach.

W pierwszym planowane jest wykonanie rzeźby pomnika wraz z makroniwelacją, położenie płyty z piaskowca wokół monumentu oraz wykonanie niezbędnych robót drogowych umożliwiających dojście do obiektu. Aby prace te zostały wykonane w terminie, niezbędna jest pomoc kieleckich zakładów pracy. W związku z tym apel do Pracowni Konserwacji Zabytków, aby prace związane z tzw. małą architekturą wykonała w czynie społecznym. Tę samą prośbę skierować również można pod adresem **Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych** — wykonawcy dróg dojazdowych.

W drugim etapie budowy realizować będzie się pozostałe roboty tj. doprowadzenie wody, gazu i energii elektrycznej oraz wystrój ściany od strony amfiteatru i schodów frontowych. Generalnym wykonawcą jest **Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Ciężkiego „Chemadin".** Niezależnie od prac kosztorysowych wykonało ono w czynie społecznym część robót ziemnych. Również **Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych** zgłosiło swój akces do wykonania w czynie społecznym sieci gazowej. Podobnych deklaracji spodziewać się można także ze strony innych zakładów pracy. Szczególnie pożyteczna byłaby społeczna pomoc **Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych** przy wykonaniu fundamentu oraz konstrukcji szkieletowej pomnika, **„Elektromontażu"** przy instalowaniu oświetlenia i **Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej** przy zagospodarowaniu otoczenia monumentu.

Nie trzeba nikogo przekonywać o celowości budowy pomnika. Będzie on chlubą i ozdobą miasta. Każdy mieszkaniec Kielecczyzny może mieć satysfakcję swojego udziału w realizacji tego pięknego i zaszczytnego przedsięwzięcia, dokładając symboliczną cegiełkę, których sprzedaż prowadzą zakłady pracy i instytucje.

M. ŻARNOWSKA-HARABIN

Aby nie zabrakło warzyw i owoców

Społeczny czyn „Społem" z Pionek

Załoga pionkowskiego Oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem" ma zgromadzić na okres zimy 800 ton ziemniaków (o 200 ton więcej niż w roku ubiegłym) i 100 ton warzyw. Aby w pełni wywiązać się z tego obowiązku pracownicy administracyjni i handlowi tej spółdzielni 11 i 12 bm. w czynie społecznym przygotowali na ulicy Piaskowej kopce, gromadząc w nich zimowe rezerwy. Jak poinformował nas zastępca dyrektora Oddziału „Społem", mgr Bogdan Kucharski, prace przebiegały bardzo sprawnie. **(ekr.)**

VII Plebiscyt „Dzikiej Róży"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie kielecki teatr przygotował następujące premiery: **„Hamlet"** Szekspira, **„Ballada w czerwieni"** B. Ławreniewa, **„Nasz z wolnością ślub"** („Śluby panieńskie" i „Warszawianka"), **„Czworokąt"** E. Redlińskiego, **„Zabawa jak nigdy"** W. Saroyana, **„Staromodna komedia"** A. Arbuzowa, **„Antygona"** Sofoklesa.

Wszyscy uczestnicy plebiscytu uczestniczyć będą w losowaniu nagród, które wręczymy podczas uroczystości zakończenia naszej akcji w początkach listopada.

(jjb)

KUPON PLEBISCYTU „DZIKIEJ RÓŻY"

1. Za najciekawszy spektakl sezonu 1977/78 w Teatrze im. Stefana Żeromskiego uważam sztukę: .....

2. Za najlepszą aktorkę sezonu uważam: .....

Jej najlepsza rola to: .....

3. Za najlepszego aktora sezonu uważam: .....

Jego najlepsza rola to: .....

I. Imię i nazwisko: .....

II. Dokładny adres: .....

III. Zawód: .....

IV. Ewentualnie nazwa szkoły lub uczelni: .....

Wypełnione kupony należy nadsyłać do dnia 15 października pod adresem: Redakcja „Echa Dnia", plac Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Można je również składać w urnie umieszczonej w teatrze.

Wszystkie kupony uczestniczą w losowaniu nagród.

Kolejna ofiara Tatr

11 bm. dwaj 20-letni uczniowie Pomaturalnej Szkoły Kolejowej w Krakowie — **Mieczysław Z.** z Olsza i **Jerzy P.** z Krakowa wybrali się na wycieczkę w Tatry. Zeszli z turystycznego szlaku, nie zrezygnowali na tablice GOPR ostrzegające przed niebezpieczeństwem i podjęli ryzykowną próbę podchodzenia na Giewont jego północną niedostępną stroną od wylotu Żlebu ze Szczerby. Jerzy P. zrezygnował po pewnym czasie z wędrówki i zawrócił z drogi. Nie spotkawszy kolegi w Zakopanem wrócił do Krakowa sam. 12 bm., gdy Mieczysław Z. nie zjawił się w szkole, podjęto poszukiwania, a w piątek 13 bm. Jerzy P. wskazał ratownikom GOPR miejsce, w którym ostatni raz widział kolegę. Ratownicy odnaleźli zwłoki Mieczysława Z. na prawym filarze Długiego Giewontu. Spadając 100 m w dół poniósł śmierć na miejscu.

W nocy i rano

● **W miejscowości Zwierzyniec (gmina Busko) Henryk M. (lat 35) kierując „fiatem" potrącił motorowerzystkę Leonorę S. (lat 45), która poniosła śmierć.**

● **W Starej Słupi (gmina Nowa Słupia) motocyklista Wiesław G. (lat 23), uderzył w tył wozu konnego i doznał obrażeń ciała.**

● **W Krzeszówce (gmina Książ W.) od zaprószenia ognia z parnika spaliła się stodoła ze zbiorami i dach obory wartości 40 tysięcy złotych na szkodę Edwarda B.**

● **W miejscowości Próćwinia (gm. Końskie) z nie ustalonych przyczyn spaliły się dwie stodoły ze zbiorami wartości 90 tysięcy złotych na szkodę Marii K. i Zygmunta M. — miejscowych rolników.**

Dwoje dzieci zginęło w płomieniach

W Jedliczu (woj. krośnieńskie) dwaj bracia: niespełna 4-letni Tomasz i 5-letni Robert R. w czasie, gdy rodzice zajęci byli pracą na polu, bawili się w budynku gospodarczych. Podczas zabawy wzniecili ogień, podpalając słomę. Po ugaszeniu pożaru okazało się, że obaj ponieśli śmierć w płomieniach.

Od 16 do 19. X. w Kielcach

Przegląd filmów o tematyce zdrowotnej

Pod protektoratem ministra zdrowia i opieki społecznej — prof. dr **Mariana Śliwińskiego** odbędzie się w Kielcach, w dniach od 16 do 19 bm. **IV Ogólnopolski Przegląd Filmów z Zakresu Oświaty Zdrowotnej.** Impreza ta odbywa się co 2 lata, począwszy od 1969 r., ciesząc się dużym zainteresowaniem widzów, zwłaszcza w środowisku służby zdrowia. W festiwalach uczestniczą także reprezentanci innych środowisk zawodowych i społecznych, m.in. szkół, zakładów pracy, organizacji społecznych. Organizatorami imprezy są: **Ministerstwo Kultury i Sztuki, Centralna Rada Związków Zawodowych, Krajowa Rada Kobiet,** zarządy główne **Polskiego Czerwonego Krzyża, Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Państwowy Zakład Ubezpieczeń oraz Urząd Wojewódzki w Kielcach, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów.**

Podczas tegorocznego przeglądu zostanie zaprezentowanych 36 filmów krótkometrażowych z 8 krajowych wytwórni filmowych. Będą także wyświetlane filmy zagraniczne — z Czechosłowacji i Węgier. Pokazami zostaną objęte zarówno filmy dokumentalne, jak i animowane, spełniające funkcje poznawcze, oświatowe, instruktażowe. Wśród nazwisk twórców tych filmów nie brak nazwisk znanych i cenionych realizatorów filmowych, takich jak: **M. Piwowski, A. Zajączkowski, L. Jankowski, J. Arkusz.**

Program przeglądu filmów o tematyce zdrowotnej uwzględnia również imprezy towarzyszące — seminaria i referaty: **„Zdrowie dziecka — wiodące zagadnienie w oświacie zdrowotnej", „Czynniki ryzyka choroby wieńcowej ze szczególnym uwzględnieniem nadciśnienia".** W okresie trwania festiwalu czynna też będzie w WDK wystawa rysunków dziecięcych oraz fotogramów pod hasłem: **„Zdrowie — radość — szczęście"** o tematyce antyalkoholowej i antynikotynowej.

Udział w festiwalu zgłosiło wiele kieleckich instytucji zakładów pracy i organizacji zainteresowanych krzewieniem oświaty zdrowotnej. Impreza będzie im pomocna w tej pracy.

(mar)

Nasz komentarz

Stać nas na sukces!

Za nami trzy kwartały, przed nami dwa i pół miesiąca batalii o prawidłowe, pełne wykonanie tegorocznych zadań produkcyjnych, transportowych, budowlanych, usługowych. Przemysł ziemi radomskiej — jak stwierdzono na wczorajszej naradzie aktywu politycznego i gospodarczego prowadzonej przez I sekretarza KW Janusza Prokopiaka — legitymuje się przekroczeniem o 0,7 procent zadań trzech kwartałów, co przy licznych perturbacjach natury kooperacyjnej i zaopatrzeniowej uznać należy za sukces. Trzeba też pamiętać o tym, że efekty byłyby o wiele wyższe, gdyby nie permanentni dłużnicy gospodarki narodowej, od wielu miesięcy nie realizujący przyjętych na siebie zadań. Mowa tu m.in. o Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Radomiu, Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej, Spółdzielni „Wytwórnia Chemiczna". W sumie 14 przedsiębiorstw obniżyło efekty przemysłu ziemi radomskiej o 270 milionów złotych, co na problem ten nie każe patrzeć obojętnie. Dlatego też podejmowanie różnorakich przedsięwzięć zmierzających do złagodzenia względnie całkowitego wyeliminowania owych niedoborów jest zadaniem wszystkich służb zakładowych. Chodzi tu o lepiej zorganizowaną pod względem przygotowania produkcji pracę, o podniesienie wydajności maszyn i ludzi, o sięganie do wszystkich jeszcze ukrytych rezerw, zarówno prostych, jak i bardziej złożonych. Na wspomnianej przez nas naradzie podkreślono z całym naciskiem, że radzenie sobie w trudnych sytuacjach staje się ważnym kryterium oceny kierowniczej kadry w przemyśle.

Godzi się tu powiedzieć, że perturbacje związane z pełnym wykonywaniem planów, a tym samym dobrym zaopatrzeniem rynku w papierosy i piwo w Zakładach Przemysłu Tytoniowego i browarze w Warce występują już od dwóch lat. Każe to sądzić, iż dotychczas stosowane metody walki o plan nie były trafne. Każe to również wnioskować, aby załogom tych przedsiębiorstw przyjść z konkretną pomocą w rozwiązaniu problemów zarówno kadrowych, jak też technicznych. Jest to sprawa tym bardziej paląca, że właśnie te zakłady są potentatami finansowymi w przemyśle województwa radomskiego i one decydują o całościowych wynikach ekonomicznych tego przemysłu.

• ★ •

Wczoraj w godzinach popołudniowych podobna narada odbyła się również z udziałem przedstawicieli kierownictw przedsiębiorstw budowlanych, transportowych, komunalnych i służb inwestorskich ziemi radomskiej.

ekr.

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

Na boiskach II ligi

Dziś Radomiak – Resovia

Błękitni jadą do Ursusa, a Star do Siarki Tarnobrzeg

Już dziś o godz. 15 piłkarze RADOMIAKA rozpoczną na własnym stadionie II-ligowy pojedynek z RESOVIĄ Rzeszów. Dwaj pozostali nasi II-ligowcy grać będą w niedzielę na wyjazdach. BŁĘKITNI Kielce zmierzą się o godz. 11 z liderem grupy URSUSEM, a STAR Starachowice wystąpi w Tarnobrzegu, gdzie o godz. 14 spotka się z SIARKĄ.

Z Radomiaka odszedł dotychczasowy trener zespołu **Rudolf Kapera**, a jego obowiązki przejęli: jeden ze starszych zawodników zespołu **Tadeusz Wanat** i dotychczasowy asystent trenera **Józef Antoniak**. Czy te zmiany przeprowadzone w trakcie trwania rozgrywek, wyjdą radomskiej drużynie na korzyść? Trudno przewidzieć. Jedno jest pewne. **Radomiak nie może stracić punktów w pojedynku z Resovią, jeżeli chce wydostać się ze sterfy zagrożonej degradacją.** Jest to możliwe pod warunkiem, że „zieloni" zagrają wreszcie skutecznie.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwać będziemy występu **Błękitnych** w Ursusie. Rewelacyjni gospodarze, którzy dotychczas wygrali 9 spotkań, przegrywając tylko jedno (z Motorem w Lublinie), są faworytami. Gwardziści nie stoją jednak na straconej pozycji i mogą sprawić niespodziankę. Podopieczni trenera **Bogumiła Gozdura**, którzy przed tygodniem popisali się wyjątkową skutecznością strzelając Siarce 4 bramki, grać już będą w niedzielę w swym najsilniejszym składzie z **Ziółkowskim** w bramce. Oznacza to znaczne wzmocnienie formacji defensywnej kielczan.

Piłkarzy **Staru**, wbrew pozorom, nie czeka w Tarnobrzegu łatwe zadanie. Wprawdzie Siarka przegrała wysoko w Kielcach, ale na własnym boisku jest znacznie groźniejsza. Starachowiczanie jak dotychczas grają ze zmiennym powodzeniem, demonstrując duże wahania formy. Jeżeli wrócą z tego meczu z remisem, będziemy zadowoleni.

W pozostałych spotkaniach grupy II zmierzą się: w sobotę Stal z Avią Świdnik w Stalowej Woli i Górnik z Polonią Warszawa w Zabrzu, a w niedzielę GKS z Concordią Piotrków w Tychach, Wisłoka z Rakowem Częstochowa w Dębicy i Motor z Cracovią w Lublinie.

Przypominamy, że po 10 kolejkach spotkań w tabeli prowadzi Ursus 18 pkt. przed Górnikiem Zabrze 15 pkt., Błękitnymi i GKS Tychy po 13 pkt., z tym, że kielczanie mają zaległy mecz ze Starem w Kielcach. Star jest 11 — 9 pkt., a Radomiak 13 — 7 pkt. (paw)

Juniorzy Polski i Turcji w Radomiu

W niedzielę o godz. 14 na stadionie Radomiaka w Radomiu rozpocznie się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami juniorów POLSKI i TURCJI. Jest to pierwszy eliminacyjny pojedynek polskich juniorów o prawo startu w turnieju UEFA.

Trener naszego zespołu, Henryk APOSTEL, powołał na niedzielne spotkanie 19 zawodników, którzy przygotowują się do występu na stadionie Radomiaka na zgrupowaniu w Pionkach. Są to: bramkarze — Ługowski (Chemik Bydgoszcz), Opolski (Motor Lublin) i Pietrzak (Śląsk Wrocław), obrońcy — Skiba (Stal Mielec), Tyburski (Siarka Tarnobrzeg), Skorbowski (Wisła Kraków), Tomczyk (Ruch Chorzów), Gruszka (Szombierki Bytom) i Kot (Hutnik Kraków), rozgrywający i napastnicy — Pękala (Śląsk Wrocław), Turowski (Polonia Bydgoszcz), Nowicki (Zawisza Bydgoszcz), Biernat (Pogoń Szczecin), Morcinek (Odra Opole), Majcher (Lechia Gdańsk), Ratajczyk (ŁKS Łódź), Partyński (Sandecja Nowy Sącz), Kraft (Szombierki Bytom) i Matysik (Carbo Gliwice). (ap)

Mistrzowie kierownic[illegible] na torze wyścigowym „KIEL[illegible]

Dziś na samochodowym torze wyścigowym „KIELCE" na [illegible]dzianej Górze rozpoczęła się ostatnia eliminacja mistrzostw[illegible]ski w wyścigach samochodowych. W dwudniowej imprezie u[illegible]niczą najlepsi polscy kierowcy z Maciejem Stawowiakiem, [illegible]drzejem Jaroszewiczem, Błażejem Krupą, Jerzym Landsber[illegible] Krzysztofem Komornickim, Zdzisławem Kałużą, Otto Bartk[illegible]kiem i Józefem Kiełbanią na czele. W godzinach południo[illegible] odbyły się wyścigi finałowe w trzech klasach. W niedzielę od[illegible] 10 kolejne wyścigi, a wśród nich wyścig o Grand Prix Gór Św[illegible]krzyskich z udziałem kierowców z Czechosłowacji i NRD.

Przy zielonych stołach

Liczymy na pierwsze zwycięst[illegible] tenisistów stołowych Broni[illegible]

Po dwutygodniowej przerwie tenisiści stołowi Broni Radom rozegrają kolejne pojedynki o mistrzostwo ekstraklasy. Dziś o godz. 17 i w niedzielę o godz. 10 w hali sportowej ZREMB w Radomiu zmierzą się dwukrotnie z Elektrykiem Toruń. Po udanych występach radomian na ogólnopolskich turniejach w Lubinie i Krakowie, możemy oczekiwać pierwszych zwycięstw metalowców w rozgrywkach ligowych. **Zygmunt Zwierzyk** i jego koledzy z drużyny powinni uporać się z rywalami, którzy zajmują ostatnie miejsce w tabeli.

W pozostałych spotkaniach ekstraklasy grać będą: Spójnia z GKS Jastrzębie w Warszawie, ROW z MCKS Czeladź w Rybniku, Zagłębie z Włókniarzem Łódź w Lubinie i [illegible] Gdańsk z AZS Gliwice w G[illegible]sku.

W II lidze tenisistki sto[illegible] **AZS Kielce** podejmować [illegible] w niedzielę w sali SP nr [illegible] Kielcach przy ul. Prostej [illegible]wadzącą w tabeli drużynę **Jastrzębie** (początek mec[illegible] godz. 11). Kobiecy zespół P[illegible] **Iłża** spotka się na wyjeź[illegible] **Włókniarzem Skopanie**, a d[illegible]częta z **LZS SKS Wsola** [illegible] pojedynek z **Rakowem** w [illegible]stochowie.

II-ligowe męskie dr[illegible] **Skalnika Mała Wiśniów[illegible] Startu Radom** wystąpią w [illegible]dzielę w roli gospodarzy. [illegible]**nik** grać będzie o godz. [illegible] własnej świetlicy z Craco[illegible] **Start** zmierzy się z Siarką [illegible]**nobrzeg** (sala SP nr 39 w [illegible]domiu, godz. 10).

W ekstraklasie

Korona gra z Hutnikiem w Krakowie

Opromienionych zwycięstwami nad mistrzem Polski, wrocławskim Śląskiem, piłkarzy ręcznych KORONY Kielce czekają dziś i jutro jeszcze trudniejsze pojedynki. Podopieczni trenera Edwarda Strząbały grać bowiem będą w Krakowie z aktualnym liderem ekstraklasy, Hutnikiem. Krakowianie mają w tym sezonie bardzo dobry zespół, a ich asami atutowymi są **Kałuziński, Gmyrek, Garpiel i Kozieł.** Hutnik jest faworytem, zwłaszcza że będzie gospodarzem spotkań, ale nie wykluczamy miłej niespodzianki ze strony kielczan. „Siódemka" Korony potrafi bowiem walczyć również na obcym terenie.

W pozostałych meczach ekstraklasy zmierzą się: Śląsk z Pogonią Zabrze we Wrocławiu, Gwardia z Anilaną Łódź w Opolu, Grunwald ze Stalą Mielec w Poznaniu i Pogoń ze Spójnią Gdańsk w Szczecinie. Przypominamy, że w tabeli prowadzi Hutnik 15 pkt., przed Anilaną 13 pkt., Koroną 12 pkt. i Śląskiem 11 pkt. (ap)

W Pucharze Polski

„7" Budowlanych pokonała krakowski AZS

Wczoraj w Kielcach rozpoczął się eliminacyjny turniej Pucharu Polski w piłce ręcznej kobiet. W pierwszym spotkaniu „siódemka" kieleckich **Budowlanych** pokonała **AZS Kraków 17:14 (6:6).** Pierwsza część pojedynku była mało ciekawa. Po przerwie kielczanki przyspieszyły grę i odniosły pewne zwycięstwo nad krakowskimi akademiczkami, z którymi nie tak dawno wyraźnie przegrały podczas inauguracji rozgrywek w II lidze Bramki dla Budowlanych zdobyły: **Sobczyk 5, B. Kaniewska 3, Chlebna, Gołębiowska, Kutwin i Świątek po 2 oraz Czarnecka 1**; dla AZS najwięcej **Walczyk — 9.**

Dziś o godz. 17 w hali sportowej Budowlanych przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się kolejny pojedynek pucharowego turnieju, w którym I-ligowa **Cracovia** zmierzy się z **AZS Kraków.** W niedzielę o godz. 10 piłkarki ręczne **Budowlanych** grać będą z **Cracovią.**

W klasie międzywojewódzkiej kolejne spotkania rozegrają piłkarze ręczni **Broni.** Radomianie gościć będą na własnym boisku w sobotę o godz. 15 **Garbarnię Kraków,** a w niedzielę o godz. 11 rezerwy I-ligowego **Hutnika Kraków.** (ap)

W klasie „M"

Dziś i w niedzielę piłkarze klasy międzywojewódzkiej rozegrają kolejne spotkania mistrzowskie. Już dziś o godz. 14.30 prowadząca w tabeli radomska Broń podejmuje na własnym boisku AZS Biała Podlaska. Natomiast w niedzielę o godz. 11 Granat grać będzie w Skarżysku z Orłem Wierzbica, a o godz. 14 w Jędrzejowie miejscowy Naprzód zmierzy się z Czarnymi Radom. Pozostałe nasze drużyny grają na wyjazdach: kielecka **Korona** z **Lublinianką w Lublinie, a KSZO Ostrowiec** z **Pogonią** w Siedlcach. Ponadto odbędą się mecze Pogoni Staszów z Hetmanem Zamość i Tomasovii ze Stalą Rzeszów. Pauzuje Stal Nowa Dęba.

Interesująco zapowiada się pojedynek w Radomiu. Ciekawi też jesteśmy, jak spiszą się piłkarze Korony w Lublinie, Czarni w Jędrzejowie i KSZO w Siedlcach. (ap)

Na kieleckim ringu

Czy gwardzistom uda się rewan[illegible]

Pięściarze walczący o mistrzostwo II ligi rozpoczynają w niedzielę rewanżową rundę rozgrywek. Błękitni Kielce przyjmują na własnym ringu Sokoła z Piły. W pierwszym meczu tych drużyn kielczanie ponieśli wysoką porażkę 5:15 i pałają chęcią rewanżu. Ale nie będzie to prosta sprawa. Nie tylko ze względu na wartość zespołu gości, ale głównie z uwagi na osłabienie kieleckiej drużyny, nękanej od dłuższego czasu kontuzjami. Prawdopodobnie nie wystąpi w niedzielnym spotkaniu Marcz[illegible] który doznał w ostatnim [illegible] w Gliwicach kontuzji rę[illegible]

W drużynie gwardzistów [illegible]nuje pełna mobilizacja, [illegible] sytuacja kielczan w tabel[illegible] jest najlepsza. Przedost[illegible] pozycja każe szanować [illegible] punkt. Spodziewamy się [illegible] ambitnej postawy naszego [illegible] społu i mimo wszystko [illegible]cięstwa **Spotkanie odbędzie [illegible] w niedzielę o godz. 11 w [illegible] sportowej przy ul. Waligó[illegible]**

Sport i relaks

FŁT „ISKRA" zdobyła puchar, a goście nie narzekali na brak atrak[illegible]

W Kielcach odbyła się druga ogólnopolska spartakiada pracowników fabryk łożysk tocznych z Poznania, Sosnowca, Kraśnika i kieleckiej „Iskry". W imprezie mającej charakter sportowo-rekreacyjny uczestniczyło ponad 200 osób. W pierwszym dniu spartakiady na kilku kieleckich obiektach sportowych toczyła się rywalizacja w piłce nożnej, siatkówce, piłce ręcznej, lekkiej atletyce i strzelaniu. W drugim dniu uczestnicy sportowych zmagań zwiedzili Kielce, jaskinię „Raj" Chęciny, Oblęgorek i Zagnańsk.

W rywalizacji sportowej zwyciężyli reprezentanci FŁT „Iskra" w Kielcach zdobywając 104 pkt i puchar przechodni. Wyprzedzili oni FŁT w Kraśniku — 86 pkt., która przed rokiem wygrała spartakiadę przed „Iskrą". Trzecie miejsce zajęła FŁT w Poznaniu — 56 pkt., a czwarte „Milmet" Sosnowiec — 52 pkt. Drużyny „Iskry" okazały się najlepsze we wszystkich grach zespołowych, zwyciężając w turniejach piłki nożnej, piłki ręcznej mężczyzn oraz siatkówki kobiet i mężczyzn. **Niespodzianka było zwłaszcza zajęcie pierwszego miejsca przez siatkarki „Iskry", które pokonały swe koleżanki z Kraśnika 2:1.** Również w strzelaniu z kbks i w konkurencjach lekkoatletycznych najlepiej spisywali się pracownicy kieleckiej fabryki. W konkurencjach lekkoatletycznych **Alina Opatowska** wygrała skok w dal i pchnięcie kulą, **Zbigniew Kasperek** był pierwszy w skoku w dal, a **Bożena Kasperek i Mirosław Szlezynger** wywalczyli drugie lokaty w biegach sprinterskich na 60 i 100 metrów.

Dwudniowa impreza mi[illegible] roczystą oprawę, a w jej o[illegible]ciu i zakończeniu wzięli [illegible] udział I sekrtearz KZ [illegible] FŁT „Iskra" — **Lilianna [illegible]na** oraz dyrektor naczelny [illegible] „Iskra" — **Witold Ocz[illegible]** Zwycięzcy nagrodzeni zost[illegible] charami, medalami, dypl[illegible] i upominkami. Warto po[illegible]lić sprawną organizację [illegible]kiady, w czym niemała [illegible] sekretarza Rady Zakł[illegible] FŁT „Iskra" — **Zdzisława [illegible]ka** i przewodniczącego Zak[illegible]wej Rady Kultury Fizy[illegible] Turystyki — **Zbigniewa P[illegible]ka.** Pracownicy zaprzyjaźni[illegible] z „Iskrą" fabryk przyjeż[illegible] pożytecznie spędzili dwa [illegible] Kielcach i okolicy, rywa[illegible] nie tylko na boisku, ale [illegible] poznając piękno naszego [illegible]nu.

http://sbc.wbp.kielce.pl